

POGODA
Dzisiaj zapowiadany jest lekki śnieg, zachmurzenie duże, temperatura do 25 F (-3.9 C).
Jutro nadal możliwość śniegu, temperatura bez zmian, stopniowe roz pogodzenie.
Wschód słońca o godz. 7:12 rano, zachód o godz. 4:53 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 15 Rok (Vol.) LXXVIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 22 Stycznia (January 22), 1985

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 22 stycznia — Wincentego i Anasztazego.
Jutro środa, 23 stycznia — Rajmunda.
Pojutrze czwartek, 24 stycznia — Salezego, Felicji i Rafała.

'NIE WOLNO NAM ZAWIEŚĆ ZAUFANIA'

Były Szef MSW w Roli Świadka

Sygnatariusze "Karty 77" Na Przesłuchaniu

(D.P.) — Na początku stycznia w Czechosłowacji aresztowano i przesłuchiowano sygnatariuszy "Karty 77". Wśród zatrzymanych znaleźli się: Vaclav Havel, znany literat, Liri Rumel, Jana Sternova, Jiri Dientsbier oraz obecny rzecznik prasowy "Karty 77", Vaclav Benda.

Obecne aresztowanie miało typowy charakter "okolicznościowy" — 7 stycznia, bowiem minęło 7 lat od chwili przekazania dziennikarzom zagranicznym pierwszego manifestu grupy. Ostatnie oświadczenie, opublikowane w ubiegłym miesiącu, dotyczy propagandy i dezinformacji społeczeństwa przez władze czeskie.

Po przesłuchaniu wszystkich zatrzymanych zwolniono.

Decyzja PQ w Sprawie Quebec

Montreal (CT) — W czasie sobotniego głosowania delegaci Partii Quebecois (PQ) większością głosów zdecydowali, że sprawa oddzielenia od Kanady prowincji Quebec nie będzie głównym zagadnieniem programu politycznego partii w nadchodzących wyborach. Decyzja ta może zaważyć na losie Quebec przez następnych kilkadziesiąt lat.

Przegłosowanie sprawy niezależności prowincji stało się też osobistym zwycięstwem Rene Levesque, założyciela partii PQ i premiera rządu Quebec. Szesnaście lat temu założył on PQ z myślą o niepodległości prowincji, lecz teraz należałby odłączenia Quebec od Kanady nie traktować, jako głównego zagadnienia kampanii wyborczej.

Głosowanie wywołało jednocześnie głęboki rozłam ideologiczny wewnątrz PQ. Spośród 1,500 delegatów 1/3 (czyli 500) opuściła salę. Wywołało to domysły na temat ewentualnego utworzenia separatystycznej partii o bardzo konserwatywnej polityce.

Taka sytuacja mogłaby oznaczać porażkę dla PQ w przyszłych wyborach. Niemniej jednak przywódcy odłączającej się grupy są bardzo ostrożni, jeśli chodzi o plany na przyszłość.

Levesque, który musi ogłosić wybory do kwietnia przyszłego roku, wycofał się ze stanowiska zwolennika niezależności, ponieważ wymagała tego sytuacja. Pozycja jego partii nie jest zbyt mocna jeśli wziąć pod uwagę ilość głosujących. Rezygnacja z dążenia do oddzielenia Quebec przyniesie większe poparcie wśród społeczeństwa. Obecnie, jak wykazują badania opinii publicznej, tylko 4 procent społeczeństwa Quebec jest za uzyskaniem niezależności prowincji.

Rakieta Iraku Uderzyła w Statek Holandii

Abu Dżabi (Zjedn. Emiraty), Rakieta francuskiej produkcji "Exocet", wystrzelona z samolotu Iraku w Zatoce Perskiej, uderzyła w statek Holandii, używany do akcji ratunkowej. Atak nastąpił w pobliżu portu naftowego Arabii Saudyjskiej.

Rzecznik holenderskiej kompanii podał do wiadomości, że atak wyrządził szkody w strukturze statku, ale nikt z załogi nie został zabity czy też poraniony.

Port naftowy Ras Tannura jest oddalony od obszaru Zatoki Perskiej, który został uznany za strefę wojenną. Z komunikatów lotnictwa Iraku wynika, że podjęło ono ataki raketowe i na dwa inne "cele morskie", w pobliżu portu naftowego Iranu.

Gen. Płatek Obwinia

Podwładnych

"Trybuna Ludu" Zamyka Sprawę Śmierci Ks. Popiełuszki

Toruń (UPI, CT) — Przed sądem toruńskim stanął wczoraj jako świadek gen. Zenon Płatek, najwyższy rangą oficer MSW wezwany do złożenia zeznań w sprawie uprowadzenia i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki.

Gen. Płatek nie został oskarżony o współudział w spisku na życie ks. Popiełuszki. Jedyną konsekwencją wyciągniętą wobec zwierzchnika pozostałych oskarżonych, było zawieszenie generała MSW w czynnościach służbowych z powodu nie dopilnowania podwładnych.

Płatek był szefem wydziału MSW d/s Kościoła katolickiego w PRL. Podwładnymi generała byli: płk. Pietruszka — oskarżony o podżeganie do zbrodni por. Chmielewski, por. Pękala i kpt. Piotrowski — oskarżeni o zamordowanie księdza, zwolennika "Solidarności."

Na poniedziałkowym posiedzeniu Sądu Wojewódzkiego w Toruniu, gen. Płatek oświadczył, że osobiście prowadził intensywne dochodzenie w sprawie uprowadzenia ks. Popiełuszki. Tym samym zaprzeczył wcześniejszym zeznaniom oskarżonych, z których wynikało, że był jednym z zacierających ślady zbrodni. Gen. Płatek opisał, w jaki sposób podjęte zostało śledztwo na wielką skalę w kilka dni po zniknięciu ks. Popiełuszki. Do (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Bejrut Ostrzelany Pociskami Moździerzowymi

Bejrut, Liban. (UPI) — W godzinach naskienia ruchu ulicznego w Bejrucie przeprowadzony został na chrześcijańską dzielnicę miasta atak przy pomocy moździerzy. 20 osób zostało poranionych.

W południowej części Libanu wybuchły strajki ludności arabskiej, mające być protestem przeciw atakom i zamachom bombowym.

Jeden z pocisków uderzył w szkołę, powodując poranienie trzech dziewczyn. Inne pociski spowodowały poranienia wśród przechodniów oraz jadących samochodami i motocyklami.

Akt Sabotażu w Kopalni Niklu w Nowej Kaledonii

Noumea, Nowa Kaledonia (ST) — W poniedziałek rano nastąpił wybuch w jednej z największych na świecie kopalni niklu. Straty wyrządzone przez sabotażystów obliczane są na 3 miliony dolarów.

Rzecznicy kopalni w Nowej Kaledonii oświadczyli, że zniszczenie pasów taśmowych, ciężarówek oraz innego ekwipunku, spowoduje poważne opóźnienia w produkcji. Kopalnia nie była czynna w ostatnich tygodniach. Zapowiedź jej ponownego uruchomienia ogłosił prez. Francji Francois Mitterrand w czasie swej sobotniej wizyty na wyspie. Obecnie otwarcie kopalni zostanie poważnie opóźnione.

Prezydent przybył z wizytą do Nowej Kaledonii, by doprowadzić do rozładowania zaistniałych tu napięć związanych z konfliktem pomiędzy miejscową tubylczą ludnością wyspy a osiadłymi tu od dawna kolonistami francuskimi. Tubylcy domagają się przyznania im niepodległości i niezależności wyspy od Francji.

W ciągu ostatnich miesięcy konflikt pochłonął ponad 20 ofiar.



WASHINGTON — Prezydent Ronald Reagan z żoną Nancy na manifestacji zorganizowanej z okazji uroczystości inauguracyjnych, które wskutek złej pogody przeniesione zostały do wnętrza stadionów sportowych i sal. (UPI)

Ponowna Podróż Papieża Do Ameryki Łacińskiej

Watykan (CST) — W sobotę, pod koniec tego tygodnia, Papież Jan Paweł II zamierza wyruszyć w ponowną podróż do krajów Ameryki Łacińskiej. Dwunastodniowa podróż rozpocznie się od wizyty apostolskiej w Caracas, stolicy Wenezueli.

Kolejna podróż Ojca Świętego i misji apostolskiej w tej części świata budzi wiele niepokojów i obaw, ponieważ właśnie tu Kościół katolicki napotyka na najpoważniejsze problemy zarówno społeczne, jak i natury religijnej.

W Wenezueli społeczeństwo tak rzadko uczęszcza do kościołów, że biskupi katoliccy zmuszeni są przeprowadzać szeroko zakrojone akcje

propagujące wizytę Papieża pod hasłami: "Papież chce być twoim przyjacielem".

W Peru, które Ojciec Święty zamierza odwiedzić w czasie swojej podróży, najbiedniejsza część społeczeństwa jest sterroryzowana przez organizację pod nazwą "Sendro Lumino", oficjalnie stawiającą sobie za cel likwidację klasy uprzywilejowanej, a w gruncie rzeczy mordującą nabożnych i bezbronnych. W stolicy Peru, gdzie Papież ma zamiar odwiedzić w slamsach ludzi, przygotowania wizyty Papieża czyni ks. Joseph Walijewski, pochodzący z La Cross (Wisconsin). Przypuszczalnie około miliona ludzi z najbiedniejszych okolic Limy zbierze się na Villa El Salvador, a chór złożony z 11 tys. dzieci zaśpiewa po polsku na cześć Papieża polskiego pochodzenia.

"Mam zamiar, przede wszystkim, utwierdzić siostry i braci w wierze religijnej i zachęcić ich do życia zgodnie z wymogami wiary chrześcijańskiej" — powiedział Papież w obecności 5 tys. pielgrzymów i turystów zebranych na Pl. Św. Piotra w niedzielę. Następnie zwrócił się z prośbą o modlitwę wszystkich zebranych za pomyślność apostolskiej misji w podróży do Wenezueli, Ekwadoru, Peru, na Trynidad i Tobago.

Papież Jan Paweł II wypuścił dwa białe gołębie z okien wychodzących na Pl. Św. Piotra na znak zakończenia "Miesiąca Pokoju", który obchodzą dzieci z rzymskiego "Catholic Action Society". Niedzielne błogosławieństwo zakończyło tym symbolem pokoju uroczystości, w której wzięło udział tysiące dzieci.

Dolar Znowu Wzwyż

Londyn (UPI) — Cena dolara idzie dziś w górę na europejskich giełdach wymiany. Złoto natomiast zniżkuje.

Wartość funta brytyjskiego spadła ponownie. Za funta płacono dziś 1.1178 dol. We Frankfurcie za dolara płacono dziś 3.785 DM; w Zurychu — 2.6760 fr. szwajcarskich; w Paryżu — 9.744 fr.; w Brukseli — 63.90 fr. bel.

Cena uncji złota wynosiła dziś w Zurychu 306.50 dol.; w Londynie — 306.25 dol.

Wzrasta Liczba Procesów Wytoczonych Lekarzom

(NYT) — Liczba procesów wytoczonych lekarzom z powodu "błędu w sztuce" wzrosła gwałtownie stwierdza Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarzy.

Liczba ta jest trzykrotnie wyższa niż przed dziesięciu laty.

W roku 1983 spośród 100 każdego lekarza 16 zostało oskarżonych o popełnienie "błędu w sztuce lekarskiej".

Podjęto Rozmowy Libanu z Izraelem

Bejrut, Liban (UPI) — Przedstawiciele Libanu i Izraela wznowili rozmowy w sprawie bezpieczeństwa w południowej części Libanu. Rozmowy te są sponsorowane przez Narody Zjednoczone. Wraz z podjęciem rozmów nastąpił nowy atak bombowy na terenie okupowanym przez Izrael.

Z kół Izraela wyszła informacja, że chociaż wznowione rozmowy będą dotyczyły głównie sprawy bezpieczeństwa oraz wycofywania wojsk Izraela z Libanu, to jednak wiadomo jest, że obie strony w rozmowach podejmą również zagadnienia barbarzyńskich ataków bombowych.

Ostatni wybuch nastąpił na terenie zajmowanego przez wojska Izraela miasta Sidon. W zamachu tym dwie osoby zostały zabite, a 37 odniosło poranienia. Wśród poranionych znajduje się przywódca muzułmańskiego odłamu religijnego sunni.

Ze strony Libanu wysunięte zostało zagadnienie bezpieczeństwa na terenie Sidonu. Ponieważ Sidon jest zajęty jeszcze przez wojska Izraela, Libańczycy uważają, że Izrael jest odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa.

Rzecznik Izraela oświadczył, że strona libańska może wysuwać do dyskusji zagadnienia jakie uważa za stosowne i potrzebne, ale terrorystyczny wybuch bomby w samochodzie "nie ma nic wspólnego z mandatem obecnych rozmów, ustalonym przez obie strony oraz pod nadzorem Narodów Zjednoczonych".

Rokowania libańsko-izraelskie zostały podjęte w dwa dni po rozpoczęciu przez Izrael pierwszego etapu wycofywania jego wojsk z południowej części Libanu. Liban zarzucił Izraelowi, że jego agenci przeprowadzili atak bombowy.

Partyzanci Kambodży Atakują Wietnam

Pogranicze Tajlandii (UPI) — Antykomunistyczni partyzanci Kambodży przeprowadzili gwałtowne ataki przeciwko bazie Wietnamu na pograniczu z Tajlandią. Wojska Wietnamu odpowiedziały na te ataki ostrzeliwaniem stanowisk partyzantów przez artylerię.

Jednocześnie zostały podjęte zabiegi, aby z obszarów zajętych przez Wietnam wycofywać ludność cywilną. Ocenia się, że ludności tej na statusie uchodźców jest tam co najmniej 60,000.

Obserwatorzy sytuacji na pograniczu z Tajlandią wysuwają przypuszczenia, że ataki partyzantów antywietnamskich miały na celu zabezpieczenie pogranicznych obszarów przed rzekomo szkodliwymi atakami wojsk Wietnamu.

Z różnych stron pogranicza z Tajlandią nadchodziły w tych dniach doniesienia, że partyzanci dają znać o sobie, ostrzeliwując obozy Wietnamu. Żadne źródła informacyjne nie podają ofiar w ludziach.

Uchodźcy cywilni przesuwani są przez organizacje charytatywne, jakie sprawują opiekę nad nimi, na tereny w pobliżu granicy z Tajlandią, aby w wypadku potrzeby można było przesunąć ich na teren Tajlandii, odnosząc się do sytuacji i losu ludności cywilnej.

Powiedział Prezydent Reagan

"Rozpoczynamy Wiek Odnowy Spełnienia Marzeń o Wolności i Pokoju"

Washington (UPI, CT, CST) — Prezydent Reagan powiedział wczoraj w przemówieniu inauguracyjnym, że Stany Zjednoczone wkraczają w "erę odnowy", mogą one pomóc światu w zrealizowaniu marzeń o wolności politycznej, możliwościach ekonomicznych i pokoju.

Prezydent nie wyrzekł się swoich konserwatywnych poglądów i podkreślił, że konsekwentnie będzie kontynuował nakreślony cztery lata temu program. "Istnieje jeszcze wiele szczytów, które musimy pokonać" — powiedział Reagan. Odrzucając możliwość powrotu do czasów "kiedy prosił się rząd o rzeczy, których nie mógł on nam dać", Ronald Reagan stwierdził: "Nadeszły czasy nowego wyzwolenia Ameryki (new American emancipation) — wielkiego dążenia narodowego do zniesienia barier ekonomicznych, do wyzwolenia ducha przedsiębiorczości w najbardziej zaniedbanych częściach kraju".

Prezydent wygłosił swoją mowę w budynku Kapitolu w rotundzie, wobec wybranej publiczności. (Jak wiadomo planowana wcześniej ceremonia została odwołana z powodu złych warunków atmosferycznych. Rotunda Kapitolu mogła pomieścić tylko około 1,000 osób.)

Przemówienie swoje rozpoczął od przyrzeczenia: "Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby nie zawieść waszego zaufania". W odniesieniu do (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Tylko 3 Osoby Ocalały w Katastrofie

Reno, Nev. (UPI) — Na podstawie najnowszych doniesień na temat wczorajszej katastrofy samolotu w Reno wynika, że ta sama maszyna — Lockheed-Electra, która rozbiliła się w poniedziałek w nocy tuż po starcie, wypożyczona była na czas kampanii wyborczej w ub. roku demokratycznemu kandydatowi do nominacji prezydenckiej Jesse Jacksonowi.

Rzecznik sen. Johna Glenn'a (D-Ohio) oświadczył, że również i senator korzystał z tego samego samolotu. Electra 188 stanowiła własność linii lotniczych Galaxy.

Pracownicy kampanii wyborczej Jacksona przypominają sobie kosztowny lot — tym właśnie samolotem — z Washingtonu do Dallas. W czasie lotu tego samolot począł ulegać potężnym wstrząsoms, które zepchnęły pasażerów z miejsc.

Władze federalne odpowiedzialne za bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego, "uziemili" samolot na krótki okres czasu i przeprowadziły jego inspekcję po przylocie do Dallas. Ponieważ nie zauważono żadnych uszkodzeń, władze wydały zezwolenie na dalsze loty samolotu.

Rzecznik Jacksona stwierdził, że załoga samolotu, która zginęła we wczorajszej katastrofie, jest tą samą, którą prowadziła samolot w czasie lotów w jego kampanii wyborczej.

We wczorajszej katastrofie zginęły 64 osoby. Ocalały jedynie trzy: ojciec i syn — 41-letni George Lamson, cieśla z St. Paul, Minn. i 17-letni jego syn Robert oraz 45-letni Robert Miggins, administrator szkoły średniej Wayzata w Plymouth, Minn.

Samolot spadł krótko po starcie z lotniska w Reno. Maszyna rozleciała się wskutek eksplozji. Władze prowadzą dochodzenie, starając się ustalić przyczynę katastrofy.

Jednym z najważniejszych celów jakie stawia sobie współczesna nauka i technika, jest walka z dolegliwościami i słabościami naszego organizmu. Wysiłek lekarzy i naukowców w ostatnich latach skupia się na tym, aby pomoc chorym nie była tylko zmniejszaniem cierpienia, lecz aby przywracała nadzieję i radość życia ludziom uznawanym dawniej za nieuleczalnie chorych.

Ostatnie operacje przeprowadzone przez kardiochirurgów w Stanach Zjednoczonych, wzbudziły nawiązanie sercem — tym najważniejszym w opinii większości ludzi organem naszego ciała. Wprawdzie lekarze już na początku XX wieku uznali, że serce choć jest bardzo ważnym i odpowiedzialnym organem, nie jest jak sądzą poeci siedliskiem uczuć oraz natury człowieka i zaczęli przeprowadzać udane operacje na sercu.

Współcześni lekarze kardiochirurgowie proponują coraz śmielsze, wręcz szokujące metody ratowania życia ludzkiego, dające jeszcze nadzieję wówczas, gdy serce przestaje pracować. Pamiętamy sprzed kilku miesięcy przeszczep serca pawiłemu dziecku, które nie miało żadnych szans życia — dziewczynki znanej jako "Baby Fae". Przeszczep ten został jednak odrzucony przez organizm dziecka po 21 dniach. Nie była to pierwsza operacja tego typu, bo jeszcze w 1964 roku dr Hardy wszczepił serce szympansa pacjentowi, który zmarł jednak kilka godzin po operacji.

W 1969 roku słynny chirurg dr Christian Barnard dokonał w Południowej Afryce udanego przeszczepu serca zmarłej młodej dziewczyny, naszemu rodakowi z Wilna — Ludwikowi Waszkańskiemu. Od tego czasu wykonano setki a nawet tysiące transplantacji serca, które przedłużały życie nieuleczalnie chorych pacjentów o całe lata.

Operacje te nie mogą jednak wejść do powszechnej praktyki lekarskiej, po pierwsze ze względu na psychiczne opory ludzi, a po drugie na skuteczną barierę ustanowioną przez samą naturę. Przeszkoda ta nazywana barierą immunologiczną powoduje, że przeszczep traktowany jest w organizmie jak ciało obce — intruz. Cały wysiłek organizmu skupia się na zwalczaniu przeszczepu.

Lekarze muszą więc tak osłabić reakcje organizmu, aby "nie miał siły" na walkę z przeszczepem. Wtedy jednak dochodzi do głosu nasi naturalni wrogowie: wirusy, bakterie, pierwotniaki, pleśń i pacjent w każdej chwili może zapasać na błyskawicznie rozwijającą się chorobę — nawet taką, która w normalnych warunkach byłaby szybko zwalczona przez organizm i absolutnie niegroźna.

Od dawna lekarze i ludzie nie mają oporów przed stosowaniem sztucznych protez tam gdzie naturalne części naszego ciała przestają spełniać swoje funkcje. Przyzwyczajeni

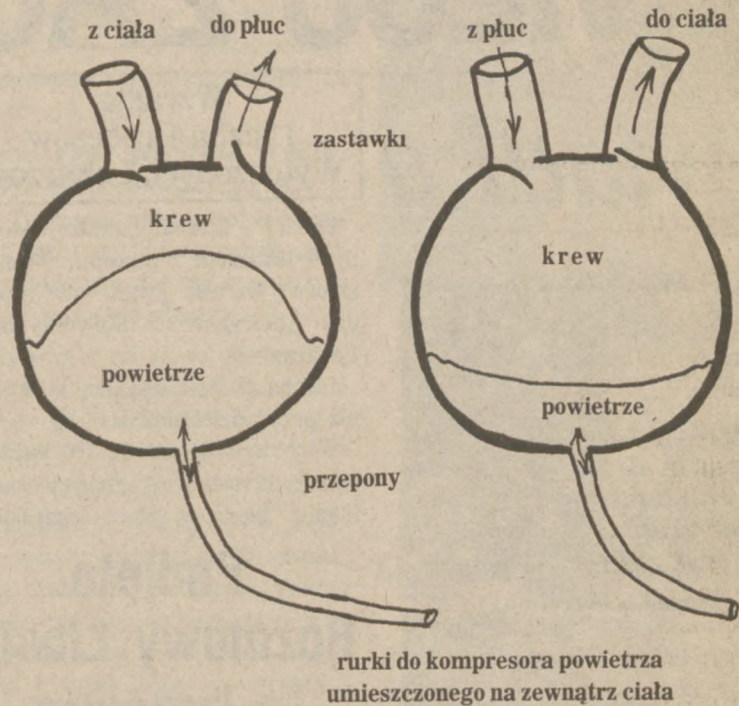
Z Techniką, Na Ty...

Sztuczne Serce

jesteśmy nie tylko do sztucznych zębów ale i kości, stawów, sztucznej nerki a nawet sztucznego płuc — serca, maszyny przyłączonej do pacjenta na wiele godzin podczas operacji, powodującej wzbogacanie krwi w tlen i pompowanie jej poprzez ciało gdy zatrzymana jest akcja serca.

Serce trudno jest jednak zastąpić wygodną protezą, gdyż jest żywym motorem, pompą która ciągle potrze-

ka godzin operacja o rezultatach której wiele słyszeliśmy przed rokiem. Operacja była całkowicie udana mimo pewnych usterek technicznych, lecz organizm dr Clark'a wyczerpany długą chorobą, nawet po otrzymaniu nowego pełnosprawnego serca nie mógł powrócić już do normy. Pojawily się krwotoki wewnętrzne i zaczęły niedomagać inne narządy. Prawie cztery miesiące życia pacjenta nieu-



SZKIC SZTUCZNEGO SERCA JARVIK—7. W rzeczywistości konstrukcja jest bardziej zwarta i dopasowana anatomicznie do miejsca w piersi po wycięciu serca naturalnego.

buje energii. Trzeba sobie uświadomić, że w ciągu każdej minuty serce przetłacza około 5 litrów krwi. Moc serca przeliczona na jednostki mechaniczne wynosi 1.5 Wata i wystarczałaby do pompowania w ciągu całego dnia ze studni na 3-cie piętro około 60 galonów wody — tyle ile przeciętnie zużywa jeden człowiek w swoim domu. Takiej energii nie dostarczy żadna znana obecnie bateria umieszczona wewnątrz organizmu. Trzeba było sięgnąć do całkiem nowych rozwiązań.

Pionierskich operacji zastąpienia obumarłego serca sztuczną protezą dokonał już w 1969 roku prof. Cooley w Huston. Niestety operacja się nie udała. W 1981 roku ten sam chirurg może pochwalić się już przedłużeniem o tydzień życia Holendrowi Menfellowi.

Naprawdę obiecujące wyniki osiągnął dopiero zespół chirurga dr DeVries w szpitalu uniwersyteckim w Salt Lake City. Dysponował on sztucznym sercem skonstruowanym przez innego młodego lekarza dr Jarvik'a. Ten 39-cio letni lekarz i biomechanik, syn chirurga zmarłego podczas operacji własnego serca, postanowił całe swoje młode lata poświęcić skonstruowaniu protezy serca, takiej, która gdyby istniała wcześniej mogłaby przedłużyć życie ojcu. Kolejne modele konstruowane przez dr Jarvika były wszechstronnie badane i pod koniec 1983 roku zdecydowano się wszczepić sztuczne serce do klatki piersiowej Dr Barney'a Clark'a. Operacja została nawet przyspieszona o kilkanaście godzin, gdyż stan pacjenta nie rokował przeżycia nocy.

Tuż przed północą 1 na 2 grudnia 1983 roku rozpoczęła się trwająca kil-

lecznie chorego uznano w świecie lekarskim za ogromny postęp kardiochirurgii.

W sierpniu 1984 roku dr DeVries przeniósł się do prywatnej organizacji szpitali Humana Hospital. Ta sieć szpitali obejmująca całe Stany Zjednoczone obiecała finansować pierwsze 100 operacji implantacji sztucznego serca. Dopiero 101 pacjent będzie musiał za operację zapłacić.

Pojawily się bowiem wątpliwości czy "Medicare" i inne organizacje ubezpieczeniowe będą finansowały bardzo kosztowne i będące ciągle w trakcie eksperymentów operacje. Na razie dr DeVries i jego koledzy mają dzięki Humana pełne możliwości sprawdzenia swojej metody ratowania życia ludzkiego.

Najnowszym pacjentem dr DeVries w Humana Hospital w Louisville, Kentucky jest William J. Schroeder, 53-letni emerytowany procownik rządowy z Indiana. Przeżył on już kilka lat temu poważną operację serca, lecz obecnie stan jego tak się pogorszył, że gdyby nie operacja wykonana w grudniu 1984 roku, zmarłby w ciągu kilku dni. Jest on młodszy i zdrowszy od dr Clark'a i pomimo, że nie kwalifikował się do przeszczepu serca naturalnego (limit wieku ustalono na 50 lat), ma według lekarzy większe szanse długiego życia

ze sztucznym sercem.

Najważniejsze dla Schroedera jest to, że nie musi być już przywiązany do łóżka lub inwalidzkiego fotela, gdyż skonstruowano zasilacz i regulator sztucznego serca mieszczący się w przenośnej walizeczce.

Obecna konstrukcja sztucznego serca to dwie pompy które przetłaczają krew przez płuca i przez cały organizm. Pompy te zasilane są sprężonym powietrzem dostarczającym poprzez dwie rurki wprowadzone do pacjenta przez skórę brzucha.

Nad prawidłowym cyklem pracy sztucznego serca czuwa aparatura pomiarowo-kontrolna umieszczona na zewnątrz i zbierająca informacje o stanie pacjenta, ewentualnych wysiłkach wymagających wzmożonego krążenia, o śnie pacjenta itp.

Materiały z których wykonano sztuczne serce muszą być dobrze tolerowane przez organizm. Doświadczenia i powszechna już praktyka lekarska z protezami stawów, arterii i błon ustrojowych bardzo się tu przydały.

Krew jest jednak bardzo delikatną tkanką i nie może być uszkodzana przepływając przez sztuczne serce, gdyż mogłoby to sprzyjać powstawaniu skrzepów na przykład w mózgu. Trzeba sobie uświadomić, że sztuczne serce musi wykonywać około 100 000 cykli dziennie, a przez miesiące i lata dziesiątki milionów cykli. Dr DeVries najbardziej obawia się nie tyle naturalnych dolegliwości pacjenta, co zacięcia się zastawki w sztucznym sercu.

Znając zawodność niektórych mechanizmów musimy podziwiać wytrzymałość naszej samoregenerującej się tkanki biologicznej. W naszych czasach tkanka ta będzie coraz częściej zastępowana wytworami wspólniejszej techniki, która umożliwi normalne życie ludziom uznawanym dawniej za nieuleczalnie chorych. Jeden z pionierów sztucznych narządów, wynalazca i konstruktor pierwszej sztucznej nerki oraz kierownik Instytutu w Salt Lake City gdzie skonstruowano obecne modele sztucznego serca — prof. Willem Kolff liczący dziś 74 lata, powiedział żartem, że możemy doczekać czasów gdy zwycięzca biegu maratońskiego będzie miał w piersi sztuczne serce, które jest sprawniejsze i wydajniejsze od naturalnego.

(dr Andrzej Michalik)

Preferred Savings Czwartą Najsilniejszą w Stanie Illinois

Holt Investment Advisory Report opublikował na temat inwestycji, że Preferred Savings and Loan Association, 4800 S. Pulaski Rd., jest czwartą najsilniejszą instytucją finansową w stanie Illinois wśród Savings and Loan Associations. Jet to polsko-amerykańska instytucja finansowa — pożyczkowo-oszczędnościowa, mająca \$26 milionów zasobów.

Inwestycje tej instytucji finansowej dają 9.7 procent dochodu, a więc więcej niż są wymagania stawiane przez Federalne Biura od Savings and Loan z inwestycji.

Dane te wykazane zostały przez Federal Home Loan Bank w 1984 roku. Jest to bardzo dobra nowina — gratulujemy.

Biały i Czerwony

Tak właśnie psycholodzy kwalifikują rodzaje gniewu. Z dwojga złego lepszy jest gniew czerwony, pod wpływem którego gotowi jesteśmy "skakać do oczu" całemu światu. Gwałtowne reakcje pozwolą wyładować się w postaci krzyku, płaczu, rzucania talerzem o podłogę.

Taka eksplozja gniewu powoduje bardzo pożądany w takich chwilach spadek ciśnienia i zapobiega szkodliwym zmianom wewnątrz organizmu.

Odmienne zupełnie zjawiska towarzyszą "białej złości": nie podnieca ona naszego organizmu, ale przeciwnie organicza jego działanie do minimum, krew ucieka z twarzy, oczy zachodzą mgłą, ciśnienie i temperatura ciała spadają, ruchy serca stają się powolne, dosłownie — "zamieramy z gniewu".

Ujemne skutki takiego stanu mogą być bardzo poważne — aż do zawału serca włącznie.

Gniew jest chorobą. Powstaje w stresie kory mózgowej, skąd reakcje przechodzą na cały system nerwowy, z kolei do gruczołów wewnętrznego wydzielania i wreszcie do systemu krwionośnego.

Krótko mówiąc — gniew szczególnie często się powtarzający — niszczy nasz organizm, jak każda inna choroba. Starajmy się zatem unikać go, obojętnie jakiego by był koloru.

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom II
WIECZNE ZMARTWIENIE

58

— Kiedy ja właśnie mogę zrozumieć wstręt do pewnych cech żydowskiego charakteru, nawet do typu, do brody, no, do chałata! Mogę zrozumieć niechęć do etyki Talmudu. To są odruchy, instynkty, kwestie biegunowo przeciwnych kultur. Śluszne czy tam niesłuszne... mniejsza... Mogę potępić, ale rozumiem. A właśnie antysemityzmu na gruncie ekonomicznym, na którym to hasło zostało wznowione, tego po prostu nie rozumiem. Przecież w dziedzinie gospodarczej panuje liberalizm, wolność poczyną indywidualnych. No więc jak? Nienawidzić Żydów za to, że korzystają dobrze ze świętej zasady: niech każdy czyni, co chce?

— No dobrze, ale w myśl tej samej zasady my mamy prawo z nimi walczyć.

— O toż to! Liberalna gra brutalnych sił, którymi kieruje chciwość i zazdrość!

Anzelm dał się nagle w to wciągnąć.

— Ja też już nic nie rozumiem — zawołał udając osłupienie. — Wuj, taki postępowiec, najpierw neguje walkę o byt, a potem wypowiada się przeciw liberalizmowi.

— Jestem za najszerszym liberalizmem ducha, myśli, twórczości społecznej, ale w tych dziedzinach, gdzie idzie o zdobywanie łupów...

— Czego? Łupów? — przerwała z rozpaczą wujenka Michalina. — Co on mówi? Jakie łupy? My chcemy budować, a nie łupić. Co może być bardziej twórczego?

— ...gdzie idzie o zdobywanie łupów — powtórzył Holszański niezrażony — tam dziękuję za wolność, co na tym polega, że jeden tygrys zagryza drugiego, by dla niego więcej żeru zostało. Te rzeczy muszą jakoś inaczej być urządzone.

— Czy tygrysy w ogóle zagryzają się między sobą? — powątpiewał Janusz Ostrzeński.

Pani Holszańska podeszła do Bogumiła:

— Z takimi poglądami — powtórzyła — Wacio nigdy nawet na rejenturze nie dojdzie do pieniędzy. Ale ideały są więcej warte niż majątek. Pan to rozumie, bo pan sam wszystko stracił dla ojczyzny. Ale moja rodzina to materialisci!

— Ja, nie — odparł Bogumił czerwieniąc się. — To mój ojciec. Dla mnie wtedy nie liczyły się jeszcze żadne straty.

Anzelm zwrócił się do rejenta:

— Wuj, nie marnujmy czasu, naprawdę. Jeżeli wuj nie będzie chciał kupić owych placów, no to nie kupi!

Pani Holszańska rzuciła się przestraszona w stronę męża:

— Jak to nie kupi? — rzekła. — Co to znaczy? Waciu, objaśnijcie Anzelmowi, że nie to miałeś na myśli. Przecież to jedyna szansa, byśmy do czegoś doszli.

Rejent spojrział przelotnie na żonę i rzekł do Anzelma z pochmurną stanowczością:

— Owszem, chcę kupić place, ale nie chcę, żeby z tego robić jakąś patriotyczną ideową hecę. Po prostu wolę włożyć moje oszczędności w to niż do kasy rządowej.

— Ślicznie — rzekł z lodowatym uznaniem Anzelm. — O nic innego nie idzie i ja jestem ściśle tego samego zdania. I to właśnie uważam za patriotyzm. Tak że jedziemy dalej, chwała Bogu! Proszę państwa, nie traćmy czasu.

Goście odstawiali filiżanki i poprawiali się na swych krzesłach.

— Naturalnie — wolali — kończmy przedź.

Wujenka Michalina była jednak trochę na szwagra oburzona. Gdy ona poważnie wierzyła w to, i chciała, żeby przedsięwzięcie Anzelma miało szersze społeczne znaczenie. Biedny człowiek, czemkolwiek by służył, chce wierzyć, że służy czemuś wielkiemu i wiecznemu. I nie wiadomo, co jest większą rzeczywistością: czy wiedzione samolubnym interesem czyni, czy tęsknota ducha, co je usiłuje osłonić ideałami i podnieść do godności obowiązku.

Wujenka Michalina chciała pójść i coś jeszcze o tych obowiązkach rejentowi powiedzieć, lecz wstrzymała się, bo Anzelm odchrząknął, napił się nieco kawy i podjął przerwy wykład o placach.

— Rzec prosta — mówił — że najbardziej wchodzą tu w grę i największą przyszłość mają przed sobą tereny położone w pobliżu dworca. Każde miasto rozwija się w stronę kolei. Szczęśliwe okoliczności sprawiają, proszę państwa, że mamy dostęp właśnie do tych terenów. Mianowicie, niech państwo spojrzą — oto plan. Dworzec kaliniecki ma stanąć na samej granicy miejskich gruntów, o tu. A tu na tym niebieskim zaczynają się granice folwarku Oczków. Linia kolejowa przecięła je w ten sposób, że popsuła figurę majątku. Właściciel Oczkowa, pan Ceglarski, postanowił teren położony za torem rozparcelować na place. Dzięki moim przyjacielskim stosunkom z panem Ceglarskim jestem w tych wyjątkowych warunkach, że możemy najlepszą, najbliższą dworca położoną część terenu zagwarantować dla siebie i nabyć tanio po osiemdziesiąt kopiejek łokieć, zanim zacznie się podbijanie cen.

— Tak, podbijanie cen — powtórzył Anzelm po chwili i znów się napił kawy.

Jeden z Ostrzeńskich po Melchiorze, który już od dłuższego czasu dawał do poznania, że ma ochotę przemówić, odezwał się natychmiast, jak tylko Anzelm skończył:

— Bardzo przepraszam — powiedział zaczepnie, a jednocześnie ze strachem. — Ja bardzo, bardzo przepraszam. Ale ja jeszcze nie rozumiem. Najpierw osiemdziesiąt kopiejek za łokieć, to wcale mi się nie wydaje tak tanio...

Tu zaczął możolnie obliczać, jaki to jest stosunek do ceny ziemi ornej. Goście cierpliwie poziewali. Anzelm spojrział na zegarek, co zauważywszy dziedzic sięszycki stręcił się mówiąc:

— A po wtóre, co nam z tych gołych placów przyjdzie?

Wujenka Michalina straciła cierpliwość. Ledwo uporali się z Holszańskim, jest znowu ten hreczkosiej.

— Jak to co przyjdzie? — krzyknęła prawie. — To pan chyba nic nie rozumie, co to jest punkt. Wszystkie młyny, wszystkie składy tam się będą chciały budować. Oto co znaczy punkt, pan rozumie? Sam punkt płaci za wszystko.

— Znowo o tym jakimś punkcie — szepnęła Barbara przypominając sobie, co mówiła na Owocowej Arkuszowej.

Ale zaatakowany Ostrzeński po Melchiorze nabral pewności siebie.

— Bardzo przepraszam — trwał przy swoim — ja nie jestem znów taki głupi. Ja mówię praktycznie. Jeżeli ja włożę pieniądze, dajmy na to w nawozy sztuczne, to ja mogę powiedzieć, że na ile to podniesie mój dochód. Tu nie ma niespodzianek. Chyba, że grad czy co. A z owymi placami, sam pan przyzna, czy ja mogę co wiedzieć? A może akurat nie te place okażą się najwięcej popłatne? Kto to może zaręczyć. Przyjdzie Żyd, kupi całkiem gdzie indziej, puści o nas jakie paskudne igrastwo i wszyscy polecą do niego. Żyd na gorszym więcej zarobi niż my na tym najlepszym.

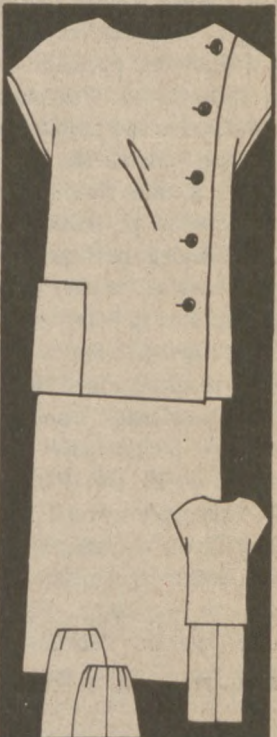
DYWANY DO POLSKI
Z DOSTAWĄ DO DOMU
2x3 m — \$52.00
2 1/2 x 3 1/2 m — \$77.00
3 x 4 — \$102.00
Kolory: Creme, Dark Red,
Bright Red, Navy Blue,
Berber, Gold, Green.
POLEX LTD.
23 Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ, England

WYPRZEDAŻ MAGAZYNOWA! CENTRAL FURNITURE

1348 N. MILWAUKEE AVE. 486-7838

VISA * MASTERCARD * DINERS CLUB * AMERICAN EXPRESS		
7-CZ. SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI lub SOLIDNA SOSNOWA KANAPA, FOTEL LUB FOTEL NA BIEGUNACH ŁĄCZNIE Z 3 STOLIKAMI I 12 LAMPAMI TO WSZYSTKO ZA \$219.95	9-CZ. KOMPLET DO JADALNI Stół, 6 Krzesel i Kredens. KOMPLET TYLKO \$445	MATERACE W Rozmiarach Full Każda Szt. \$44
6-CZ. KOMPLET DO SYPIALNI • Dusz Komoda • Lustro z Półkami • Szafka • Węzgiowiec z Półkami TYLKO \$219.95	3-CZ. SYPIALNIA Wykończona-Kłenowe Rozmiar Full \$169	8-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE Wbudowana Poręcz i Drabinka \$79
WERSALKA Wersalka łatwo rozkłada się w kilka minut do 2 osób. Kolor do wyboru. JUŻ OD \$288	PRALKA I SUSZARKA KOMPLET TYLKO \$495	ŁODÓWKA • Oddzielny zamrażacz • Drzwi z Półkami • Pogotowiec na Wątrobie OD \$249
3 Pokoje Mebli Bawialnia, Sypialnia i Kuchnia. "Derm" Dywan do 1 Pokoju. 18 Sztuk Tylko \$488	ZAMRAZACZ \$239	KUCHENKA GAZOWA PEŁNY ROZMIAR \$199
5-CZ. KOMPLET DO DINETTE Stół, stołowy z formica, w kilku kolorach. Do wyboru w wielu kolorach. TYLKO \$259 LUKSUSOWY KOLOROWY TV	ANNE ADAMS PATTERNS 62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number. NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send \$2.00 plus 50¢ postage. Books \$2.50 + 50¢ ea. p.h. 135-Dolls & Clothes On Parade 133-Fashion Home Quilting	

IN STYLE



4512 SIZES 6-20
Tunics make pounds vanish. This one has two new details: It's longer and it's side-buttoned over a slim skirt.
Printed Pattern 4512: Misses Sizes 6 to 20.
\$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns, Reader Mail 10

Polish Daily Zgoda
62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send \$2.00 plus 50¢ postage. Books \$2.50 + 50¢ ea. p.h. 135-Dolls & Clothes On Parade 133-Fashion Home Quilting

ANNE ADAMS PATTERNS

GODZ.: Pon. Czw. 9-8:30; Wt. Sr. 9:30-6; Piąt. 9:30-8:30; Sob. 9:30-6; Niedz. 11-5. MÓWIMY PO POLSKU

Jeśli Nie My, To Kto . . . ?

3 Marca, Od 5:30 Po Pol. Do 9:30 Wieczór Teleton
Na Pomoc Narodowi Polskiemu

Jeśli nie my, to kto pomoże narodowi polskiemu zapytał reprezentantów organizacji polonijnych prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, ald. Roman Puciński na zebraniu zwołanym celem przygotowania teletonu.

Puciński stwierdził, że wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej Polacy nadal potrzebują pomocy. Potrzebne są lekarstwa i pożywki dla dzieci, żywność i odzież, witaminy itd. Jeśli Polonia nie przyjdzie im z pomocą, to nikt inny tego nie zrobi. Dlatego Wydział Kongresu od dłuższego czasu zabiegał o możliwość urzędowania drugiego teletonu i po pertraktacjach ze stacją telewizyjną WGN został ustalony termin na niedzielę, 3 marca, między godziną 5:30 po południu, a 9:00 wieczór.

Teleton organizowany jest pod egidą Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, której zostaną przekazane zebrane fundusze. Ponieważ Fundacja sponсорuje teleton, donacje mogą być potrącone od podatku (Tax exempt).

Stacja telewizyjna WGN znacznie powiększyła swój zasięg przez objęcie 4,000 telewizyjnych stacji kablowych (cable TV station) na terenie kraju i programy WGN mogą być oglądane przez blisko 15 milionów widzów. Ofiarodawcy spoza terenu kodu telefonicznego (312) będą mogli korzystać z bezpłatnego numeru telefonicznego "800".

Prezes Fundacji Charytatywnej Kongresu Pol. Amer., Alojzy Mazewski poinformował zebranych, że Fundacja wysłała w okresie ostatnich, niespełna 4 lat pomoc do Polski w lekarstwach, aparatach medycznych, żywności, odzieży, obuwiu, nasionach itp. na ogólną sumę 53 miliony dolarów.

Wysłanie pomocy w tych rozmiarach było możliwe dzięki współpracy z innymi amerykańskimi organizacjami charytatywnymi, a w szczególności z organizacją "Project Hope".

Bezpłatne Seminarium o Chorobie Raka

W niedzielę, 27 stycznia, o godz. 2:00 po poł., Centrum Szpitalne Sióstr Nazaretanek organizuje seminarium poświęcone chorobie i leczeniu raka. Seminarium odbędzie się w lokalu West End Veterans of Foreign Wars Post, pnr. 3120 N. Laramie Avenue.

Udział w seminarium sponсорowanym przez Second District VFW Post and Ladies Auxiliary jest bezpłatny dla publiczności.

Seminarium będzie prowadził dr Korathu Thomas, szef departamentu onkologicznego w Szpitalu Nazaretanek, oraz Ellen Klein, rejestrowana pielęgniarka, specjalizująca się w opiece nad chorymi na raka. Program obejmuje wyjaśnienia w sprawie wczesnego wykrycia choroby, różnych sposobów leczenia, sposobów zapobiegania chorobie, a także psychologiczne i społeczne aspekty tej choroby.

Będzie także przewidziany czas na zadawanie pytań i odpowiedzi.

W seminarium wezmą udział poza wymienionymi wyżej także: dr Lilliana Jovanovic, onkolog; Mike Konkoly, MSW ACSW, pracownik społeczny; dr Gerald Sunko, szef radioterapii i Sammie Wier, pielęgniarka, specjalistka w zakresie leczenia choroby raka.

Instalacja w Klubie Par. Rabka-Zdrój

W sobotę, 26 stycznia, Klub Rabka-Zdrój urządza instalację w sali Polonia przy 46-ej i Archer Ave. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Będzie podana smaczna kolacja, po której bawimy się przy dźwiękach orkiestry NOWA.

Donacja od osoby \$12.50.

Prosimy dzwonić po rezerwację do pani Jung p.n. 825-5374 lub pana Niżnik 278-3685.

Zapraszamy wszystkich członków i przyjaciół Rabki i sąsiednich wiosek do dalszej pracy na korzyść kościołów w Polsce.

J. Niżnik, prezes;
Alicja Zurek, sekr. prot.

Koncert

Janusza Twardowskiego

W sobotę, 26 stycznia, o godz. 12 w południe odbędzie się koncert prof. Janusza Twardowskiego, w sali przy 333 N. Michigan Ave. Bilety należy zamawiać pocztą: Janusz Twardowski, P.O. Box 30245 c/o American Conservatory, Chicago, Ill. 60630.

Fundacja zebrała w tym okresie w gotówce około 4 milionów dolarów. Poważnym wkładem do tej sumy były pieniądze zebrane na 1-szym teletonie Wydziału na stan Illinois. Pomoc wysyłana jest za pośrednictwem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski i Fundacja ma pewność, że nie idzie do ludzi, którzy jej nie potrzebują. Mazewski odczytał wyjątki z listów Prymasa, kardynała Glempa, oraz przywódcy "Solidarności" Wałęsy, którzy dziękują Polonii Amerykańskiej za dotychczasową pomoc i apelują o dalszą.

Prezes Mazewski poinformował, że przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu, ks. bp Domin nadesłał ostatnio list z zaznaczeniem jakiego rodzaju pomoc jest najbardziej potrzebna, a więc: pożywki dla dzieci i witaminy; pomoc medyczna w postaci leków, aparatów, środków opatrunkowych itp.; żywność i odzież, a w szczególności obuwanie dla dzieci i młodzieży.



Bobby Vinton

Pomoc nasza jest dla naszych braci i sióstr nie tylko pomocą materialną, nie tylko ratuje wiele żyć w Polsce, ale także jest pomocą moralną i świadczy o tym, że w ich walce o zachowanie kultury, tożsamości narodowej i zdobycie wolności nie są oni zapomniani.

Ważnym stwierdzeniem Mazewskiego było, że żaden dolar z donacji nie idzie na żadne koszty utrzymania administracji. Donacje są w całości przeznaczane na zakup materiałów, reperacje aparatów medycznych lub koszty transportu do portów.

Prezes Puciński, który z takim sukcesem zorganizował pierwszy teleton, przedstawił strukturę organizacyjną 2 teletonu, mianując kilkanaście komitetów. Nazwy, zadania i nazwiska przewodniczących podamy w późniejszych komunikatach.

Oczywiście na teletonie będzie bogaty program artystyczny, w którym weźmie udział szereg wybitnych artystów i zespołów. Mistrzem ceremonii będzie . . . Bobby Vinton. Będzie to też "Bobby Vinton Telethon for Polish Relief".

Powodzenie teletonu zależy jednak zarówno od ofiarności, jak i w nie mniejszym stopniu od współpracy CAŁEJ POLONII! Teleton wymaga dużego i sprawnego aparatu organizacyjnego. Praca ta musi być wykonana przez ochotników. Nawet artyści nie będą otrzymywać wynagrodzenia.

Najlepsze sprawy, to praca w biurze przy adresowaniu i wysyłaniu korespondencji, oraz ochotnicy do przyjmowania telefonów. Ochotnicy do tej drugiej pracy muszą zarówno władać językiem polskim, jak i angielskim. Przewodniczącą komitetu operatorów telefonów jest Virginia Price.

Ochotnicy, którzy chcą pomóc w tym największym przedsięwzięciu Polonii, proszeni są o zgłaszanie się w biurze Kongresu Pol. Amer., pnr. 5844 N. Milwaukee Ave., między godz. 10 rano, a 4 po poł., lub telefonicznie na numer: 631-3300.

Pamiętajmy! Naród polski potrzebuje pomocy!

Jeśli my nie pomożemy, to kto . . . ?

Walne Zebranie Placówki 90 SWAP

Zarząd Placówki 90 SWAP zawiadamia swoich członków, iż Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, 27 stycznia 1985 r., w domu własnym przy 6005 W. Irving Park Rd.

Początek zebrania o godz. 2:30 w pierwszym, a o 3-ej po południu w drugim terminie.

Nazwiska kandydatów do nowego Zarządu prosimy zgłaszać do Komisji Matki na adres Placówki.

Prosimy o punktualne przybycie i opłacanie zaległych składek członkowskich.

Jerzy Miklaszewski — komendant



LONDYN — Księżniczka Margaret, w drodze powrotnej ze szpitala, gdzie przeszła badania i lekką operację płuc. (UPI)

Odczyt Prof. J. Kulczyckiego w Instytucie R. Dmowskiego

W niedzielę, 27 stycznia, o godz. 11 rano, w sali Wonderland Ballroom, 2952 N. Milwaukee Ave. — staraniem Instytutu Romana Dmowskiego — odbędzie się inauguracyjną akcję odczytową Instytutu w roku 1985, referat prof. dr. Jana Kulczyckiego, wykładającego historię Polski współczesnej na University of Illinois, Chicago Cielec.

Prof. dr J. Kulczycki wygłosi referat w języku angielskim pod tytułem: "School Strikes in Prussian Poland". Profesor przedstawi wycinek walki Polaków pod zaborem niemieckim o zachowanie języka, kultury i tożsamości narodowej w okresie rozbiórów Polski.

Instytut zaprasza wszystkich na ten pouczający referat, ale specjalnie prosi i apeluje do rodziców i wychowawców o zachęcenie młodzieży, znającej język angielski, do przybycia i wysłuchania tego referatu; może on być pomocny w studiach z zakresu historii Polski.

Donacja: dorośli 3 dol., młodzież 50 centów.
Zapraszamy. Zarząd Instytutu

Kęciak Sokoli

Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Ameryce

Posiedzenie Rady Okręgu II

Miesięczne posiedzenie Rady Okręgu II Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce odbędzie się w czwartek, 24 stycznia, w sali Falcon Hall, przy 2906 S. 49th Ave., w Cicero, Ill. Początek zebrania o godz. 6:30 wiecz.

Prosimy członków i dyrektorów o liczne przybycie, ponieważ jest to bardzo ważne posiedzenie, pierwsze w tym roku.

Zabawa Klubu 75 Gniazda 42

Doroczne zebranie Klubu 75 zwane "Lucky Nite Party" w Gnieździe 42, Chicago Heights, odbędzie się w piątek, 25 stycznia, we własnej siedzibie. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Komitet przygotował smaczne przekąski i napoje. Dodatkowo będą rozlosowane nagrody wejściowe.

Zebranie Komisji Technicznej

Komisja Techniczna przy okręgu II oraz przedstawiciele klas ćwiczeń powinni zebrać się na specjalne spotkanie, które odbędzie się w sobotę i niedzielę, 9 i 10 lutego w Sokolni Gniazda 45 w St. Louis, Missouri.

Wybory w Stow. Parafii Wietrzychowice

27 stycznia, w niedzielę, o godz. 3 po poł., w Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się nasze zebranie wyborcze.

Prosimy wszystkich o obecność ze względu na ważność omawianych spraw.

Z. Tokarski — prezes
T. Kędziora — sekr. prot.

Zmiana Lokalu Posiedzeń Klubu Rabka-Zdrój

Z powodu sprzedania budynku, gdzie odbywały się nasze zebrania, Klub Rabka-Zdrój przenosi się do nowej siedziby pod nazwą "Watra", przy 4758 South Pulaski. Daty zebrania te same — czwartą niedzielą miesiąca.

27 stycznia odbędzie się zebranie w sali Watra, o 3-ej po południu, pod adresem 4758 S. Pulaski.

J. Niżnik, prezes;
A. Żurek, sekr. prot.

Odczyt o Rosji Dr J. De Virion

Studium Spraw Polskich zaprasza na odczyt dr J. De Virion, w sobotę, 26 stycznia, o 7-ej wiecz., w domu OO. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave. (blisko skrzyżowania ulic Irving Park Rd. i Pulaski), pt. "Co powinniśmy wiedzieć o Rosji dawnej i obecnej."

Prelegent, który zna sprawy rosyjskie i sowieckie ze studiów i doświadczenia osobistego z czasów rewolucji, powie słuchaczom w jaki sposób Rosja stała się imperium, opiszę rewolucję i obecną sytuację. Jest również gotów kontynuować dalsze wykłady o Rosji na spotkaniach seminaryjnych dla tych, którzy się zgłoszą po odczycie.

Po prelekcji, dyskusja i spotkanie towarzyskie przy kawie. Wstęp \$2.00.

Komitet Odcytowy STUDIUM

Na spotkaniu tym omawiane będą sprawy związane z przygotowaniem do nadchodzącego Złotu Młodzieży Okręgu. Uczestnicy spotkania będą mieli okazję zwiedzić salę gimnastyczną i obiekty sportowe, gdzie odbywać się będą spotkania zlotowe.

Złot odbędzie się od 26 do 29 czerwca.

Instalacja w Gnieździe 42

W niedzielę, 3 lutego w restauracji "Ada's," w Chicago Heights odbędzie się instalacja nowego zarządu Gniazda 42. Początek o godz. 12 w południe. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami i przyjaciół.

W skład nowego zarządu na rok 1985 weszły następujące osoby: Philip Kvasnicka — prezes, Rose Szesol — wiceprezes, Paul Lukacek — wiceprezes, Carol Zurisk — sekr. prot., Stanley Fik — sekr. fin., Johann Ciancanelli — kasjerka. Wydziałowi: Joseph Zurek, Dave Kvasnicka, Ted Kozłowski i Dennis Rasinski. Naczelnika — Lottie Fik. W sprawie rezerwacji i informacji odnośnie instalacji prosimy dzwonić na nr 758-7340.

L. Fik — koresp.

Jasełka i Oplatek w Szkole Im. Gen. K. Pułaskiego

Zapraszamy na Jasełka i Oplatek Polskiej Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago.

Uroczystość przygotowana przez młodzież szkolną pod kierownictwem Krystyny Suchockiej i Komitetu Rodzicielskiego, odbędzie się w budynku szkoły św. Wacława, przy 3425 N. Lawndale, 27 stycznia, o godz. 3 po południu.

Elżbieta Gornikiewicz — prezeska Kom. Rodz.
Helena Sromek — zastępca kier.

Posiedzenie Klubu Pińczowian

Posiedzenie Klubu odbędzie się 27 stycznia, w niedzielę, o godz. 2 po południu, w sali Polskich Weteranów, przy 4800 S. Wood St.

Zarząd zwraca się do członków o przybycie i wytypowanie kandydatów na nowych członków klubu.

M. Zuwała, prezes;
S. Musiał, sekr.

Zjazd Absolwentów Lane Technical H.S.

Absolwenci Lane Technical High School, którzy ukończyli szkołę w 1960 r., planują zjazd koleżeński na 29 czerwca br. Apeluje się do wszystkich absolwentów szkoły z tego właśnie roku o zgłaszanie się do komitetu organizacyjnego, telefonując do Johna Ericksona na nr (312) 588-1555, albo Jima Yore na nr. (312) 593-0971.

Spotkanie zjazdowe odbędzie się w Hyatt Regency O'Hare w Rosemont, Ill.

Polska Książka w Polskim Domu

Odczyt Dr W. Białasiewicza o Gen. Wieniawie Długoszkowskim

Polski Związek Akademików zaprasza na odczyt historyka i dziennikarza, dr. Wojciecha Białasiewicza. Prelegent, który kontynuuje zaawansowane prace nad monografią o życiu i dokonaniach barwnej postaci dwudziestolecia międzywojennego, Gen. B. Wieniawa Długoszkowski, zatytułowanej "Szwależer II Rzeczypospolitej", mówić będzie na temat bohatera swej książki.

Prelekcja na temat "Szwależer II Rzeczypospolitej" odbędzie się w niedzielę, 10 lutego, o godz. 5 po poł., w Lusaka Mission Service, 6965 W. Belmont Ave.

Wojciech Białasiewicz urodził się w r. 1940 w Warszawie. Maturę uzyskał w Zamościu w r. 1957. Studiował na Wydziale Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. W r. 1963 otrzymał dyplom magistra historii, pisząc pracę magisterską, jako uczestnik seminarium prof. dr. Andrzeja Wojtkowskiego, "Wywiad polski w okresie powstania listopadowego 1830-1831". Praca ta opublikowana została w całości w "Studiach i materiałach do historii wojkowości" (Warszawa 1971).

W latach 1964-1965 otrzymał stypendium doktoranckie KUL, a od 1966 roku podjął pracę w dziennikarstwie, publikując na łamach "Słowa Powszechnego", "Kierunków", "WTK" i "Kurier Lubelskiego". Od roku 1967 do 1970 uczestnik seminarium doktoranckiego prof. dr. Stanisława Herbsta na Uniwersytecie Warszawskim. W r. 1968 przebywał przez kilka miesięcy w Londynie, w Instytucie im. Gen. W. Sikorskiego, w celach naukowych. Dyplom doktora nauk humanistycznych uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w r. 1973, przedstawiając rozprawę "Wrzesień 1939

na Zamojszczyźnie".

Od 1974 do 1984 roku kontynuuje działalność publicystyczną i naukową w zakresie historii najnowszej, drukując w prasie centralnej i regionalnej. Od r. 1982 publicysta "Kuriera Lubelskiego" i "Tygodnika Zamojskiego". W latach 1979 do 1983 prezes Lubelskiego Klubu Problematyki Polonijnej Stow. Dziennikarzy Polskich i członek Rady Naukowo-Programowej Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego UMCS w Lublinie.

Spółecznie pełni funkcję przewodn. Komisji Historycznej Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej w Zamościu oraz wchodzi w skład prezydium Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie.

Jest redaktorem naukowym książki "Polska literatura emigracyjna" (Lublin 1983). W trakcie druku publikacja "Afera Wismana", przedstawiająca działalność zamojskich grup szturmowych ZWZ-AK w latach 1940-1942 oraz monografia "Kto bronil Lublina?", ukazująca wydarzenia wrześniowe 1939 roku na terenie miasta.

Dr Wojciech Białasiewicz jest synem znanego, przedwojennego i długoletniego dziennikarza, red. Józefa Białasiewicza, który po wojnie rozwijał działalność prasową na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, a następnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w 1949 r.

Był on redaktorem wykonawczym "Dziennika Chicagoskiego" i tygodnika "Ameryka-Echo" oraz współzałożycielem wydawnictwa "Polonia" i współredaktorem tygodnika "Polonia", a obecnie wchodzi w skład zespołu redakcyjnego "Dziennika Związkowego".

Nowe "Oblicze" Więzienia Po 6-ciu Latach Remontu

Więzienie w Stateville, w stanie Illinois, które kiedyś zostało zdominowane przez gangi więźniów, uzyskało we wtorek oficjalną akceptację specjalnej krajowej komisji akredytacyjnej pn. Commission on Accreditation for Corrections (CAC).

Dyrektor stanowego wydziału do spraw więziennictwa (Illinois Corrections Department) Michael P. Lane powiedział, że w więzieniu w Stateville przeprowadzono sześciolletni program renowacyjny oraz zmiany personelu.

Więzienie to powstało w 1925 r. i zawsze miało "złą sławę" najbardziej niebezpiecznego w całym kraju. Obecnie przebywa tam 2,200 więźniów, w tym, "odsiadują" tam swoje wyroki najbardziej "zatwardziali" kryminaliści w skali całego Stanów Zjednoczonych. W 1979 więzienie to przeżyło głośny na cały kraj bunt więźniów. Policja stanowa i oddziały strażników więziennych musiały przypuścić zmaso-

sowane ataki, aby odzyskać kontrolę nad opanowanym przez więźniów ośrodkiem penitencjarnym.

Lane jest zdania, że teraz, tzn. po 6 latach od wybuchu wielkiego buntu w Stateville, kryminaliści są jeszcze bardziej agresywni niż kiedyś ale według niego ta zmiana zrekompensowana została zwiększeniem stopnia bezpieczeństwa w tym więzieniu, co zapobiegne ewentualnemu buntowi więźniów, czy usiłowaniu osiągnięcia przez nich kontroli nad tym ośrodkiem.

Lane podkreślił, że oprócz lepiej wyszkolonego personelu w więzieniu tym zaszły zmiany w zakresie lepszego przystosowania samego budynku: odnowione cele, salę gimnastyczną oraz przebudowano i wyposażono na nowo pomieszczenia kuchenne.

Do oficjalnego zatwierdzenia więzienia w Stateville przez CAC bardzo pozytywnie odniosła się organizacja społeczna p.n. John Howard Association, uważnie śledząca problemy więziennictwa i broniąca interesów więźniów. Dyrektor wykonawczy tej organizacji, Michael Mahoney uznał za zatwierdzenie za "osiągnięcie większej wagi". Dodał on, "że jest to teraz czystsze i bezpieczniejsze miejsce".

Mahoney zwrócił też uwagę na ciągłe istniejący w Stateville problem przepełnienia, z uwagi na to iż, w niektórych jego celach trzyma się po dwóch więźniów. Uważa on, iż cele powinny być mniejsze ale za to powinny być ich więcej.

Dyrektor wykonawczy CAC, Robert Fosen powiedział, że 20 mln. dol., jakie wydano na renowację i zmiany w tym więzieniu "zrobiły ze Stateville więzienie modelowe, mogące posłużyć jako przykład dla innych dużych więzień".

Wyborcze Posiedzenie Gminy 75 ZNP

W piątek, 25 stycznia 1985 r. odbędzie się posiedzenie wyborcze Gminy 75 ZNP, w sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 8:00 wieczorem.

Wszystkie Grupy przynależne do Gminy 75 ZNP, powinny dostarczyć mandaty do sekr. Gminy Władysława Kumana przed posiedzeniem. Jeden delegat na 25 członków lub większy ulamek.

W programie owego posiedzenia jest prócz wyborów wiele innych spraw do załatwienia, ponieważ w grudniu nie było posiedzenia przed Bożym Narodzeniem.

Prosimy wszystkich delegatów Grup przynależnych do Gminy 75 ZNP o przybycie.

Stanisław Sciblo — prezes
Władysław Kuman — sekr.

Bójka w "Stajence"

(DP) — W Betlejem w kościele Narodzenia doszło do bójki między księżmi obrządku greckiego i księżmi ormiańskimi, ponieważ jedna grupa zaczęła czyścić ścianę, która jest w jurysdykcji drugiej grupy. Walczących rozdzielono i bez dalszych incydentów obie grupy spożyły uroczystą wieczerzę, ale sprzątanie i czyszczenie kościoła ufundowanego przez Konstantyna Wielkiego zostało zawieszona aż do odwołania.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00	

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

Wspólna Sprawa

Zarówno amerykańsko-sowieckie rokowania rozbrowiowe, jak i decyzje naszych europejskich sojuszników NATO odnośnie zwiększenia obrony Zachodu przez zainstalowanie pocisków "cruise" oraz pocisków Pershing 2 na terenach pięciu państw sojuszniczych, wszystko to stanowi wspólną naszą sprawę, będącą wyrazem zdecydowania i woli obrony.

Gdy bowiem w długotrwałych rokowaniach na temat kontroli zbrojeń atomowych nie doszło do porozumienia między dwoma głównymi oponentami, trzeba było rozejrzeć się nad innymi możliwościami obronnymi, choćby Sowiety podnosiły z tego powodu krzykliwe zastrzeżenia, co zresztą nastąpiło, jak też zakończyło się porzuceniem przez Sowietów rozbrowiowych stołów konferencyjnych.

Sięgając początków sprawy trzeba podkreślić, że decyzje państw NATO z 1979 r. były odpowiedzią na sowieckie posunięcia, jeśli chodzi o pociski rakietowe typu SS-20, jakie zostały już zainstalowane oraz namierzone przez sowieckie wojska rakietowe na cele w Europie Zachodniej oraz na niektóre cele w Azji.

Jeśli chodzi o budowanie stanowisk obronnych amerykańskich pocisków Pershing 2 oraz typu "Cruise", to instalacja zajęli się amerykańscy specjaliści, opierając się na wyrażonych decyzjach zainteresowanych państw członkowskich NATO. Instalacje objęły więc Niemcy Zachodnie, W. Brytanię i Italię. Belgia ustaliła początkowo, że przyjmie amerykańskie rakietowe atomowe w marcu, zaś Holandia oświadczyła, że podejmie instalację w następnym roku. W opinii publicznej szczególnie dwóch państw, a mianowicie Belgii i Holandii, zarysowały się szczególnie wyraźnie i silnie różnice poglądów.

Gdy ostatnio premier Belgii Martens złożył oficjalną wizytę w Washingtonie, zwrócił on uwagę, że oboje opowiada się za dotrzymaniem zobowiązań co do założenia stanowisk rakietowych, ale jego własna partia, Flamandzko-Chrześcijańska Partia Demokratyczna, wy-

stąpiła w listopadzie ub. roku z żądaniem, aby w instalacjach nowych stanowisk rakietowych w Europie Zachodniej nastąpiła zwłoka, mająca na celu danie pewnych szans sowiecko-amerykańskim rokowaniom rozbrowiowym.

Washington nalega jednak na Belgię, aby utrzymała zdecydowane stanowisko, choć wiąza się z tym i polityczne ryzyko, gdyż pod koniec tego roku w Belgii odbędą się wybory powszechne i nie jest pewne czy utrzyma się obecna koalicja rządowa.

Obserwatorzy dyplomatyczni wysuwają obawy, że jeśli nastąpi przyjęcie przez Belgię stanowisk rakietowych, może to spowodować upadek belgijskiego rządu koalicyjnego. Belgowie chcą tego uniknąć i stąd taktyka premiera Martensa właśnie głównie polega na unikaniu takich posunięć oraz podejmowania takich problemów, które byłyby zagrożeniem rządowej jedności koalicyjnej.

Opozycyjna partia socjalistyczna w Belgii jest przeciwna zakładaniu stanowisk rakietowych. Socjaliści chcą po prostu skasowania programu pocisków rakietowych. Ale przeprowadzone ostatnio badania opinii publicznej wykazały, że jeśli program rakietowy zostanie utrzymany i będzie stopniowo wprowadzany w życie, trzeba liczyć się bardzo poważnie z upadkiem rządu Martensa, który stanowi koalicję środkowych i prawicowych ośrodków politycznych, nastawionych przychylnie do Stanów Zjednoczonych.

Cokolwiek stanie się w najbliższym czasie, trzeba zdawać sobie sprawę, że w tej naszej "wspólnej sprawie" Sowiety będą w zadowoleniu śledziły rozwój polityczny w ramach NATO. Właśnie rozbudowa sowieckich sił rakietowych oraz namierzenie broni rakietowych na cele w Europie i w Azji skłoniły NATO do przygotowania i wprowadzania w życie w 1979 r. nowych broni rakietowych. Trzeba wyrazić przekonanie, że jedność zachodnich sojuszników nie zostanie naruszona.

Sąd Najwyższy i Dzieci

Znamienna była decyzja Sądu Najwyższego U.S. dotycząca rewidowania uczniów szkolnych przez nauczycieli, kierownictwo czy też personel szkolny, jeśli podejrzewa się, że uczeń czy uczennica, wbrew przepisom szkolnym, mają w swoim posiadaniu przedmioty mogące albo zagrozić bezpieczeństwu innych, albo zaszkodzić rówieśnikom oraz personelowi szkolnemu.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał bowiem, że ważniejsze jest utrzymanie odpowiedniej dyscypliny w szkołach, zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczniom, niż niewłaściwe interpretowanie IV Poprawki do Konstytucji U.S. gwarantującej obywatelom wolność i swobodę, zabraniającej przeprowadzania rewizji bez nakazów sądowych, bez dostatecznych dowodów na to, iż dana osoba może postępować wbrew obowiązującym prawom.

Słusznie większość sędziów Sądu Najwyższego uznała, że dzieciom i młodzieży przysługują wprawdzie takie same prawa jak wszystkim innym obywatelom tego wspaniałego kraju, ale skoro nie są jeszcze pełnoletni, podlegać muszą w pewnym stopniu również opiece i ochronie dorosłych.

Podtrzymanie przez Sąd Najwyższy prawa władz szkolnych do utrzymywania odpowiedniej dyscypliny na terenie szkół, wzmacnia rolę szkoły w wychowaniu przyszłego pokolenia. Decyzja ta bowiem może być uznana za jednoznaczna z upoważnieniem władz szkolnych do przejęcia roli rodziców-wychowawców wtedy, gdy młodzi ludzie znajdują się pod opieką szkoły, w godzinach lekcyjnych.

Rzeczywiście, szkoły podstawowe i średnie odgrywają zasadniczą rolę w wychowaniu młodego pokolenia. Dziecko od piątego roku życia, po lata dojrzałe (18 lat) większość czasu spędza w szkole. Szkoła i nauczyciele są najważniejszymi czynnikami w kształtowaniu nie tylko światopoglądu młodego człowieka, ale również sposobu zachowania się, współżycia z innymi, wyrobieniu charakteru, nawyków, sposobu bycia.

W ostatnich latach dyscyplina szkolna uległa poważnemu pogorszeniu, między innymi właśnie dlatego, że nauczyciele i personel szkolny nie mieli prawa "wtrącać się" w prywatne sprawy

To i Owo

Włoski fizyk, Ravelli, oświadczył na kongresie w Mediolanie, że należy uzupełnić sformułowane przez Newtona prawo ciążenia stwierdzeniem, że przedmioty spadają na ziemię tak, aby wyrządzić największe szkody. Świadczy o tym przeprowadzone przez niego doświadczenie. Na 50 kawałków chleba rzuconych na ziemię 42 spadły stroną posmarowaną masłem.

ucznia. "Prywatnymi" więc były szafki szkolne, gdzie często niektórzy uczniowie zupełnie bezkarnie przechowywali broń lub narkotyki.

Nierzadko nauczyciel czy kierownik szkoły woleli zignorować niewłaściwe zachowanie się ucznia, wiedząc, że nie mają autorytetu w podjęciu surowej decyzji, ponieważ młody człowiek, którego powiadomimy — chcieli zawrócić ze złej drogi — oskarży ich o "naruszanie swobód obywatelskich", doprowadzi do utraty posady, nie mówiąc już o tym, iż tym samym utracą zupełnie autorytet.

Bywały sytuacje w których nauczyciel ignorował ucznia siedzącego w klasie "upojonego" narkotykami, bo nie miał sposobów na to, aby odłączyć go od reszty, nie był w stanie udowodnić łamania przez ucznia przepisów szkolnych.

Dzięki obecnej decyzji Sądu Najwyższego nareszcie nauczyciele i wychowawcy będą mogli wywiązywać się należycie z powierzonych im obowiązków wiedząc, że sądownictwo wsparło ich dążenia, że dzieci i młodzież, jeśli mają zostać wychowane na odpowiedzialnych obywateli kraju, na członków praworządnego społeczeństwa muszą podporządkować się zarówno prawom obowiązującym wszystkich mieszkańców kraju, jak też przepisom szkolnym.

Najbardziej krytycznie do decyzji Sądu ustosunkowali się oczywiście sami uczniowie. Wyrażają oni obawy, że personel szkolny będzie teraz bezpodstawnie przeszukiwał im torebki, kieszenie i szafki, aby przeprowadzać swoje, czasami jak stwierdzono, "absurdalne zarządzenia". Niektórzy sędziowie Sądu Najwyższego również wyrazili obawę, że decyzja większości Sądu może doprowadzić do niewłaściwych interpretacji przepisów i nadużywania uprawnień wychowawców.

Uważamy, że nie mają oni racji, ponieważ ani nauczyciele, ani kierownictwo szkoły nie mają zamiaru znęcać się nad uczniami. Chcą jedynie — przynajmniej duża ich większość — przede wszystkim nauczyć młodego człowieka wszystkiego, co powinien wiedzieć o przyszłym życiu i to nie tylko z zakresu przedmiotów wymaganych programem nauczania, ale również przyzwyczaić go do przestrzegania pewnych podstawowych zasad współżycia, obowiązujących wszystkich tych, którzy żyją w społeczeństwie.

Dobrze, że Sąd Najwyższy zwrócił dzieciom prawo do tego, aby były dziećmi i tak długo jak nimi będą, za ich czyny odpowiadać będą dorośli, którzy mają obowiązek dbać o bezpieczeństwo wszystkich, zarówno swoje jak też innych uczniów.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie Kłась Tamy
Ekspansji!

NOWY DZIENNIK—Rozradowanie amerykańskich środków masowego przekazu, towarzyszące rozmowom Shultz — Gromyko w Genewie, jest wprost niepokojące. Wokół spotkania, po którym nie można się wiele spodziewać oprócz ustalenia terminu i ramowego programu negocjacji rozbrowiowych, amerykańscy dziennikarze rozpętały propagandę sukcesu, jakiej nie powstydziłby się spece z Kremla.

W porannych, popołudniowych i wieczornych programach telewizyjnych i radiowych przeprowadza się wywiady z najrozmaitszymi "ekspertami", "politykami", "działaczami", którzy zgodnym chórem wyrażają zadowolenie z... poparcie dla... nadzieje na...

Właściwie nadzieje na co? Oto w jednym z ostatnich numerów "New York Timesa" James Reston przypomina, jak to czterdzieści lat temu Związek Sowiecki wywiązywał się z umów ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak to wyglądało w rzeczywistości — wiemy wszyscy. To my musimy — ze względów politycznych, ekonomicznych i innych — opuścić swój kraj, ponieważ Związek Sowiecki "wywiązał się". Reston swojego kraju opuścić nie musiał i nigdy pewno nie przyszedłby mu taka ewentualność przez myśl.

Rozumowanie Restona zasadza się na prostej, acz z założenia fałszywej konkluzji: że skoro Związek Sowiecki "wywiązał się" czterdzieści lat temu, "wywiąże się" i teraz. Z identycznymi skutkami.

Podobnie zresztą Związek Sowiecki "dotrzymał" obietnicy przestrzegania nieratyfikowanego traktatu SALT II. W ubiegłym roku ogłoszono raport, w którym stwierdza się, że ZSRR siedmiokrotnie naruszył istniejące traktaty o ograniczeniu zbrojeń. Do najważniejszych wykroczeń należało zakodowanie sygnałów w doświadczeniach z bronią jądrową, budowa zakazanego rodzaju stacji radarowej na Syberii oraz prace nad zakazanym rodzajem rakiet jądrowej.

Biały Dom zapomina, że w tym roku, już w lutym, ukaże się następny raport, przedstawiający bardziej szczegółowo sowieckie wykroczenia. A więc takie są skutki podpisywania przez ZSRR międzynarodowych zobowiązań.

Pytanie — co właściwie wywołało taką euforię amerykańskich dziennikarzy w Genewie? Ani nie ujawniono szczegółów rozmów obu mężów, ani nie podano żadnych wyników. Blokada informacyjna trwa. Wokół sprawy, o której praktycznie nic nie wiadomo, robi się sztucznie szum.

Na dodatek w Moskwie rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli USA i ZSRR na temat ocieplenia wzajemnych stosunków poprzez ewentualne wspólne badanie w programie kosmicznym, unormowanie kontaktów kulturalnych i handlowych. Wygląda na to, że bez względu na sytuację międzynarodową — w tym jaskrawe akty agresji w Afganistanie i w Kambodży — Amerykanie postanowili usunąć zapórę z drogi sowieckiej polityki. Ba, sądząc po najnowszych wydarzeniach i komentarzach w środkach masowego przekazu, można by sądzić, że Ameryka rzuciła nowe hasło: Nie kłась tamy sowieckiej ekspansji.

Pomoc Dla Sudanu

Kierując się zarówno względami humanitaryzmu, jak też potrzebami strategicznymi, Washington zdecydował podjąć lotnicze dostawy żywności i pomocy dla Sudanu w Afryce, jako państwa odnoszącego się żywcześnie do Zachodu.

Sudan znajduje się w trudnych warunkach gospodarczo-finansowych, więc masowy napływ uchodźców z krajów dotkniętych głodem (z Etiopii w ciągu dwóch tygodni przybyło do Sudanu 50,000 uchodźców) stanowi nowe obciążenie.

Oblicza się, że w obozach uchodźców na pograniczu Etiopii i Sudanu jest co najmniej 400,000. Wiele tysięcy znajduje się w drodze z Etiopii do Sudanu.

Uciekają nie tylko przed głodem i suszą, ale też przed komunistycznym reżymem w Etiopii.

Myśl

Duże dochody oznaczają duże zarobki.

Calvin Coolidge

Jacek Borzęcki

Proces
Przed Całym Światem

Sytuacja w Polsce znowu trafiła na czołowe szpalty światowej prasy. Powód tego ponury: proces sądowy morderców ks. Popiełuski. Obok przedstawicieli Kościoła, na procesie są również obecni reporterzy zachodnich agencji prasowych (jakkolwiek nie dopuszczono na rozprawę przedstawicieli Reutersa i Associated Press). Niemal codziennie światowa prasa, radio i telewizja przekazują aktualne relacje z toruńskiego procesu, który w ten sposób rozgrywa się niejako przed całym światem.

Jak wiadomo, bezpośredni mordercy ks. Popiełuski, wobec przytaczających dowodów, już dawno przyznali się do zarzucanego im czynu. Celem prowadzących proces wydaje się być w tej sytuacji określenie stopnia udziału każdego z nich w morderstwie. Celem tym jest również — jak można sądzić — określenie stopnia odpowiedzialności czwartego z oskarżonych, który, jako pułkownik SB, miał wydać polecenie przeprowadzenia tej zbrodniczej akcji — czemu zresztą, jak dotąd, zaprzecza.

Jednakowoż pytaniem, które narzuca się nam wszystkim, jest: "Kto stoi za tym politycznym morderstwem?" Trudno przecież przypuścić, iż w tak hierarchicznej i swoiście uzależnionej strukturze, jaką stanowi Bezpieka w systemie sowieckim, decyzyja o wydzwieku niemal międzynarodowym mogłaby zostać podjęta i zrealizowana przez jakiegoś pułkownika-esbeka.

Pytanie powyższe nie jest oczywiście niczym nowym. Stawiane było przecież niejednokrotnie od czasu, gdy cały świat dowiedział się o tym bestialskim morderstwie. Pytanie to cieszyło się popularnością również na łamach pism polonijnych. Odpowiedzią były do pewnego stopnia zróżnicowane, jakkolwiek wszyscy zgodnie podkreślali, iż w ujęciu najbardziej ogólnym i podstawowym — winny jest przede wszystkim cały system sowieckiego komunizmu, bo to, co się wydarzyło, mogło się wydarzyć tylko w warunkach nieludzkiego, totalitarnego systemu politycznego, urągającego moralności człowieka i jego osobowemu, niezbywalnym prawom.

Jednakowoż, jedni wskazywali — jako na bezpośrednich autorów zbrodniczej akcji — na sowiecką KGB, inni raczej na radykalnie prosowiecką, stalinowską w swej mentalności, frakcję "twardogłowych" w polskiej elicie partyjnej; wreszcie, byli i tacy, którzy bezpośredniego pomysłodawcy całej akcji dopatrywali się wręcz w samym generale Jaruzelskim.

W perspektywie toczącej się proces, mamy do dyspozycji ważny argument, którego nie sposób zignorować. Tym argumentem jest sam fakt rozpoczęcia procesu, jego przebieg oraz zachowanie oskarżonych esbeków. Warto sobie uświadomić, iż bodaj w całej historii sowieckiego komunizmu jest to fakt bez precedensu.

Nigdy jeszcze po prostu nie zdarzyło się w sowieckim imperium, aby najgorliwsi obrońcy tego systemu — jakimi są niewątpliwie oficerowie Bezpieki — zostali postawieni przed sądem i ukarani za akcję wymierzona przeciwko politycznemu przeciwnikowi komunizmu.

Wręcz przeciwnie, zgodnie z logiką tego systemu — powinni zostać wynagrodzeni. Wszak tradycja etyka marksistowska wskazuje jako najwyższą normę moralną — "umacnianie" systemu komunistycznego oraz zwalczanie jego przeciwników. O "wartości moralnej" danej metody (czynu) decyduje tutaj skuteczność w realizacji głównego celu.

Otóż, w świetle tej "komunistycznej moralności" czyn czterech polskich esbeków musiałby uchodzić za "chwalebny". Czyż nie uśmiechali oni

groźnego przeciwnika komunizmu? A jeśli czyn ten wywołałby w efekcie społeczne rozruchy, to czy nie byłoby to okazją do ostatecznego rozprawienia się z utrzymującą się opozycją polityczną, a przy okazji i z osłaniającym tę opozycję — Kościołem? Czyż nie byłoby to bardzo znaczące umocnienie sowieckiego komunizmu?

W tym momencie sprawa wydaje się dość oczywista. Komunistyczni mordercy ks. Popiełuski byłiby z pewnością nietykalni (przede wszystkim zaś — nie znani), gdyby ich akcja nie zawierała w sobie, jako zasadniczego elementu, walki o władzę.

Jak się wydaje, bestialska akcja oficerów SB postawiła gen. Jaruzelskiego przed takim oto wyborem: albo uhonorować (w imię dobra sowieckiego komunizmu) nietykalskość agentów Bezpieki i tym samym dopuścić do poważnych rozruchów społecznych, które z całą pewnością skończyłyby się masakrą i wymianą kluczy przywódczej; albo też — co właściwie uczynił — zdecydowanie odciąć się od akcji Bezpieki i jawnie się skompromitować w oczach opinii polskiej i światowej, co w rezultacie uchroniło go przed utratą władzy, lecz z pewnością ostro przeciwstawiło kadrcze SB i frakcji "twardogłowych".

Jak widać więc, motywem wyboru gen. Jaruzelskiego nie była bynajmniej zasada potępienia moralnie haniebnych metod walki z opozycją, lecz po prostu ratowanie własnej władzy. Tym niemniej, nie ma chyba wątpliwości co do tego, który wybór jest zarazem korzystniejszy dla Polaków.

W historii sowieckiego komunizmu znane są dość liczne przypadki walk frakcyjnych, w których ofiarami padali tzw. "autentyczni" komuniści. W tym świetle rozprawa gen. Jaruzelskiego ze swoją własną "Służbą Bezpieczeństwa" nie jest w zasadzie niczym nowym. Bezprecedensowa w historii komunizmu jest natomiast metoda tego "rozprawiania się": jawna kompromitacja zasad działania Bezpieki w oczach całego świata.

Fakt ten, będący niewątpliwie pewnym "łamaniem tabu", mógłby się okazać znamienity, gdy został konsekwentnie doprowadzony do końca, to znaczy, gdyby mordercy ks. Popiełuski zostali — zgodnie z prawem — ukarani śmiercią.

Niestety, nie sposób w to uwierzyć zważywszy na fakt, iż sowiecka KGB musiała — co najmniej — zaaprobować te akcje. Poza tym, "Wielki Brat" nigdy zapewne nie pozwoli na rzeczywiste "przetłucanie kręgosłupa" swojej bratniej, wiernej Służbie Bezpieczeństwa.

Zycząc więc sobie bym się mylił, będę raczej bez większych emocji oczekiwał na wyrok w procesie bestialskich oprawców męczennika polskiego Kościoła.

("Związkowiec", Kanada)

Zatrudnienie
w Usługach

Usługi, jak wynika z przeprowadzonych badań, stworzyły w okresie ostatnich dwóch lat dwie trzecie nowych stanowisk pracy. Wchodzą tu w grę firmy ubezpieczeniowe, sklepy, restauracje, hotele i banki.

Departament Pracy ustalił, że w pięciu rodzajach przemysłów pracuje obecnie mniej pracowników niż w listopadzie 1982 r. Są to przemysły następujące: stalowy, ropy naftowej i węgla oraz skórzan, tytoniowy i górniczy.

Zaobserwowano również, że na długą metę odbywa się przesuwanie pracowników z kategorii "blue-collar" do "white-collar."

"Zimna Wojna"

Czyli Manewry w Alasce

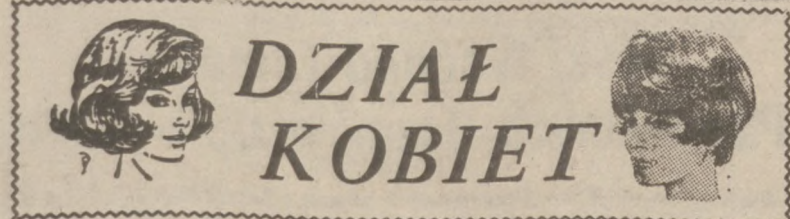
Wydało się, że w Alasce koła wojskowe przegrywały swoją własną "zimną wojnę." Lotnictwo, Armia, Flota i Strzelcy Morscy przygotowują się obecnie do odbywanych tam periodycznie zimowych manewrów, określanych jako "Grim Frost."

Manewry te trwają z reguły cztery tygodnie, a są przeprowadzane w głębi Alaski, gdzie temperatura spada poniżej zera.

Uczestnicy manewrów mają wyposażenie ważące 40 funtów, jak też wełniane mundury, zaprojektowane 35 lat temu, gdy trwała wojna w Korei. Jeden z poruczników oświadczył, że

mundury te utrzymują żołnierzy w cieple, jeśli oni mają i noszą wszystkie ich części składowe, wyposażenie jest ciężkie, że po prostu niekiedy wprost trudno poruszać się.

Ale zostały opracowane dla wojska i lekkie mundury, które zaprojektowała firma W. L. Gore & Associates, oferując siłom zbrojnym swój produkt Gore-Tex. Armia przeprowadza obecnie różne doświadczenia z tym produktem, który będzie o połowę lżejszy niż obecne mundury, lecz będzie dawał więcej ciepła. Obecnie mundur ciepły kosztuje \$360, zaś gdy zostanie przyjęte mundury z Gore-Tex, będą kosztowały po \$470.



“Wiatrówka” Czyli Wietrzna Ospa

Gdy lekarz rozpoznaje u dziecka ospę wietrzną, wiele matek martwi się, że delikwent “nie był jeszcze szczepiony na ospę”. Tymczasem dzieci szczepi się przeciw ospie prawdziwej, która nie ma nic wspólnego z ospą wietrzną zatem—szczepienia przeciw pierwszej nie uodporniają na drugą chorobę.

Ospa wietrzna jest chorobą zakaźną, wirusową, występującą głównie wiosną i jesienią kiedy daje często prawdziwe epidemie.

Człowiek, który nie chorował jeszcze na “wiatrówkę”, jeżeli zetknie się z człowiekiem dotkniętym nią, prawie na pewno zachoruje. Zdarza się, że jedno z dzieci ma świnkę czy szkarlatynę, a pozostałe rodzeństwo nie zaraża się, natomiast na ospę wietrzną z reguły chorują wszystkie dzieci w domu, oczywiście nie jednocześnie, ponieważ jej czas wylegania jest bardzo długi (ok. 15-18 dni).

Wirus jej jest bardzo mały i łatwo przenosi się z prądem powietrza, stąd nazwa “wiatrówka”. Zdarza się, że przefrunie przez lufik do sąsiada albo “przeskoczy” z dziecka na dziecko przy bardzo krótkotrwałym kontakcie. Osoby zdrowe natomiast nie przenoszą go, rzadko też sieje się za pośrednictwem przedmiotów (chyba że na bardzo bliską odległość).

Najlepszą dezynfekcją po kontakcie z ospą jest—przejść się po powietrzu i przewietrzyć mieszkanie. Skrapianie mieszkani chloraminą czy naświetlanie kwarcówką jest zbędne.

Choroba zaczyna się najczęściej ostro—złym samopoczuciem, umiarkowaną gorączką (ok. 38°), czasem bólem głowy czy mdłościami. Często jednak temperatura jest prawie normalna, dziecko czuje się nieźle, zwraca tylko uwagę wysypką na skórze.

Wykwit pierwotny ma postać różowej plamki o średnicy 3-4 mm, szybko przekształcającej się w pęcherzyk o cienkiej pokrywie, przez którą prześwituje płyn surowiczy (“pęcherzyki z wodą”). Wykwity rozrzucone są po skórze całego ciała “jak gwiazdy po niebie”, czyli nieregularnie, w różnych odległościach, ale wszędzie. Występują też zawsze na owłosionej skórze głowy. Nierzadko również na słówkach jamy ustnej, sromu, odbytu.

Wysiewają się przez cały czas choroby, dlatego na skórze dziecka widzimy jednocześnie plamki, pęcherzyki i strupki. Towarzyszy im silny świąd—najbardziej przykry dla pacjenta objaw ospy wietrznej; dziecko jest niespokojne, źle śpi, rozgrzanie skóry pod koldrą nasila swędzenie i trzeba ogromnej cierpliwości, żeby się nie drapać.

A drapanie jest bardzo niewskazane, bo może spowodować bliznę w miejscu pęcherzyka, poza tym sprzyja wtórnej infekcji bakteriami chorobotwórczymi. Natomiast nie podrapana wysypka, po złuszczeniu się strupów i przejściowych przebarwieniach—znika wreszcie bez śladu.

Ospa na ogół nie daje poważniejszych powikłań, a po przechorowaniu pozostawia trwałą odporność. Zdarza się jednak, że dorośli, którzy w dzieciństwie chorowali na “wiatrówkę”, zarażą się od dziecka i zachorują na... półpasiec.

Wywołuje go bowiem ten sam wirus co ospę wietrzną, ale przy półpascu rozrzucone wykwity jest mniejsze, przy czym wysypka nie przekracza środkowej linii ciała. Także dzieci przebywające w otoczeniu chorego na półpasiec mogą dostać ospę wietrzną. Medycyna nie ma wpływu na wirusa “wiatrówki”, więc leczy się ją objawowo, podając leki przeciwwirusowe, uspokajające—ważna jest natomiast pielęgnacja chorego.

W okresie pęcherzyków nie kąpiemy dziecka, myjemy mu tylko dłonie i przemycamy usta oraz powieki watką zmoczoną przegotowaną wodą. Wykwity pudrujemy przepisany przez lekarza pudrem lub gotowym preparatem w aerozolu.

Wykwity zadrapane smarujemy 1% roztworem gentiany. Tę samą gentianę stosujemy na słówki i owłosioną skórę głowy.

Kąpiele zaczynamy, gdy wszystkie pęcherzyki przyschną w strupki—pierwsza kąpiel powinna być “czyszcząca”, z dodatkiem kilku kryształów Kalium permanganicum.

W pierwszym tygodniu choroby trzymamy dziecko w łóżku (nie przegrzewać!), w drugim tygodniu pacjent chodzi po domu, po 10-14 dniach i kontroli lekarskiej może już zwykle wrócić do przedszkola czy szkoły.

“Świnka”

Wirusowe zapalenie gruczołów ślinowych przyusznych, to choroba zakaźna zwana popularnie “świnką” z powodu podobieństwa spuchniętej fizjonomii chorego dziecka do ryjka świnki. Powoduje ona lokalne epidemie, zwłaszcza zimą i wiosną. Chorują głównie dzieci w wieku szkolnym i przedświatowym, nierzadko też zapadają na świnkę młodzi dorośli.

Zarazek przenosi się ze śliną chorego, a więc przez dość bliski kontakt bezpośredni, albo przez przedmioty polizane przez chorego. Często rodzeństwo delikwenta pozostaje jednak zdrowe, a jeżeli pozostałe dzieci zachorują, to dopiero po 16-20 dniach.

Początkowi świnki towarzyszą zazwyczaj bóle za uchem podczas jedzenia i trochę podwyższona temperatura ciała. Po paru godzinach w miejscu bólu zaczyna pojawiać się obrzęk, który wypełnia dółek za uchem i rozszerza się, szybko na część policzka i szyi.

Obrzęk jest dość twardy, podnosi płatek uszny do góry i jeśli jest obustronny (a zwykle po 2-3 dniach dziecko puchnie i z drugiej strony) bardzo zmienia wygląd twarzy chorego. Czasami sprawa zapalna toczy się nie tylko w śliniankach przyusznych, ale i podjęzykowych, wtedy obrzęk schodzi niżej—na policzki i w okolicę podbródka.

Ślinienie się jest bolesne, dlatego pacjent gorzej znosi pokarmy kwaśne (nasilające ślinotok) oraz zupy, pokarmów twardych, jak chleb, mięso. Dobrze jest więc w pierwszych dniach choroby oprócz diety dziecka na mleku i rosół, kluskach, kaszy, przetartych jarzynach, zótku.

Kompresy na gruczoły ślinowe nie mają znaczenia leczniczego, ale jeśli przyniosą ulgę, można je stosować. Podajemy też, w razie potrzeby, tylenol, choć często jest to zbędne, bo dzieci mniej uskarżają się na ból niż chorzy dorośli.

Świnka daje często powikłania. Atakuje—prócz gruczołów ślinowych, także gruczoły łzowe, trzustkę, jajniki, jądra i opony mózgowe. Powikłania mogą wystąpić w drugim tygodniu choroby, zdarzają się i wcześniej. Bywa też, że wystąpi świnkowe zapalenie opon mózgowych w ogóle bez obrzęku przyusznego.

Zapalenie opon mózgowych jest najcięższym powikłaniem świnki. Stan dziecka jest ciężki, z gorączką, silnym bólem głowy, wymiotami i typowymi objawami oponowymi. Na szczęście choroba nie pozostawia trwałych śladów i dziecko, po krótkim zwykle pobycie w szpitalu, wraca do zdrowia.

Pozostałe powikłania są rzadsze, ale mogą pozostawić trwałe ślady. Po zapaleniu jąder grozi bezpłodność, a po zapaleniu trzustki—cukrzyca.

Leczenie świnki jest tylko objawowe: leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, witaminy, pobyt w łóżku co najmniej do ustąpienia obrzęków.

Kontrola u lekarza po chorobie jest konieczna. Wymagany okres izolacji—od 9 do 21 dni, zależnie od tego, czy wystąpiły powikłania i jakie. Choroba pozostawia odporność na całe życie.

Dlaczego Taróg Jest Zdrowy?

Przyjmując, że dzienne zapotrzebowanie organizmu na białko wynosi gram na 1 kg ciała, można uznać, że pół kilo twarogu pokrywa z zapotrzebowaniem. 10 deka twarogu zrobionego z chudego mleka zawiera 17.6 g białka, zaś w twarogu z mleka tłustego jest go ok. dwa razy więcej.

Oczywiście, nie należy szacować dziennego spożycia białka według ilości zjedzonego twarogu, ponieważ inne spożywane pokarmy też je zawierają. Można jednak przyjąć, że porcja twarogu z przegotowanego mleka plus mleko zaspokaja dzienne zapotrzebowanie na białko

Angielki i Nauki Ścisłe

Czy to prawda, że kobiety w mniejszym stopniu niż mężczyźni zainteresowane są pracą naukową w zakresie dyscyplin ścisłych i technicznych?

Odpowiadając na to pytanie dr Alison Kelly, wykładowca socjologii z University of Manchester twierdzi, że wyjaśnienie posługujące się hipotezami o biologicznym zróżnicowaniu płci (np. chłopcy mają predyspozycje do uprawiania nauk ścisłych, dziewczęta do zajmowania się sztuką) staje się mocno wątpliwe gdy weźmie się pod uwagę fakt, że w wielu krajach, żaden biologiczny “handicap” nie przeszkadza kobietom pomyślnie studiować nauk ścisłych. Jest to więc raczej symptom nie przyczyna.

Wychowanie rozwija w dzieciach wyobrażenie samych siebie zgodnie z wartościami wyodrębnionymi przez społeczeństwo w którym żyją. Jeśli społeczeństwo angielskie wiąże z byciem mężczyzny takie wartości, jak niezależność, siła, przywództwo, a z byciem kobiety — konformizm, nasywność i zainteresowanie ludźmi, to dzieci uczą się zachowywać tak, jak tego się oczekuje.

Ostatnio podjęto próby zmiany tych stereotypów. Specjaliści z Politechniki w Manchesterze, gdzie realizuje się program pod nazwą —Dziewczęta w

Naukach Ścisłych i Technicznych, objęli kontrolą 2000 uczniów przyjętych do szkół we wrześniu 1980 r.

Działalność specjalistów obejmuje m.in. organizowanie spotkań z kobietami pracującymi naukowo lub w zawodach technicznych, by wskazać uczniom pozytywne modele dla ich aspiracji życiowych, dostarczanie krótkich materiałów z dziedziny nauk ścisłych ułożonych tak, by nawiązywały do dziewczęcych zainteresowań, na sesjach naukowych starają się także uczulić nauczycieli na występujące i często nieświadomie funkcjonujące stereotypy i wartości oraz ich wpływ na nauczanie. Co z tego wyniknie — pokaże czas.

Magiczny Tydzień

Mało kto już pamięta, że niedługo każdym dniem tygodnia rządziło inne bóstwo planetarne. Dziś nawet skrycie wierząc w magiczną moc gwiazd nie sposób oczywiście żyć pod ich dyktando.

Warto jednak wiedzieć, że niedziela — jest dniem Słońca, poniedziałek — podlega Księżycowi, wtorek — należy do Marsa, środa — opiekuje się Merkury, czwartkiem — rządzi Jowisz, piątkiem — Wenus, a sobota — Saturn.

Jubileusz 6-lecia Popularnej Polskiej Restauracji Orbit



Dwie sale restauracji “Orbit”

Wśród Polonii chicagowskiej nie wielu ludzi jest takich, którzy nie znają restauracji “Orbit”, mieszczącej się pnr. 2948-54 Milwaukee Ave., na rogu Central Park Ave. Nie wielu jest natomiast takich, którzy wiedzą, że w bieżącym miesiącu “Orbit,” a oficjalnie “Orbit Restaurant and Lounge” obchodzi, a raczej obchodziła w dniu 6 stycznia — 6-lecie swego istnienia. Trzeba było dopiero zajrzeć do tygodnika Archidiecezji

chicagowskiej “The Chicago Catholic,” ażeby o tym dowiedzieć się.

Właściciel Ted Kowalczyk, z okropnej dziury, jaką była mieszcząca się w tym miejscu tawerna, potrafił zrobić elegancki i przyjemny lokal. Oczywiście nie tylko lokal jest ważny, ale także, a może przede wszystkim kuchnia. Otóż kuchnia jest polska (60-70%) polonijnej klienteli, ale nie tylko. Także amerykańska i kontynentalna.

Nad restauracją mieszczą się sale bankietowe, “Wonderland Ballroom,” gdzie poza przyjęciami, weselami itp. odbywają się także tradycyjne już w Chicago “Sylwestry” z programami artystycznymi, atrakcjami i nagrodami. Na ostatnim sylwestrze Ted Kowalczyk wręczył nagrodę dla najlepiej tańczącej pary. (R.M.)

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Zyciowi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIECI ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczku Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia DZWONIĆ W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

Czy Polacy Są

“Zdemoralizowanym Społeczeństwem?”

Wrodzone wady Polaków stanowią ulubiony temat oficjalnej propagandy. Prócz indywidualnych, jak agresywność, nieuprzejmość, skłonność do złodziejstwa i nieporządku, mamy podobno nieznoszące wady społeczne “Zdemoralizowanym i anarchizującym społeczeństwem” nazwał Polaków czołowy publicysta POLITYKI, Krzysztof Teodor Toeplitz.

Tydzień wcześniej w tymże czasopiśmie Daniel Passent ubolewał, że Polacy nie chcą wziąć się porządnie do pracy.

Dziennik telewizyjny przeprowadził wieczorem rozmowę z jednym z naukowców. Temat: wady społeczeństwa polskiego. Zaczęło się od sa voir vivre’u — dlaczego na co dzień nie mówimy “dziękuję” i “przepraszam”.

A później wyszło na jaw, o co autorem programu telewizyjnego chodzi: o wykazanie wszem i wobec, że Polacy są nieudanym narodem, który sam tylko jest winien swoim wszystkim niepowodzeniom.

Ten motyw — nieudanego społeczeństwa — przewija się przez oficjalne wypowiedzi i prasę szczególnie od początku stanu wojennego. To nie system jest winien, nie kolejne ekipy, lecz samo społeczeństwo, którym Polacy nie posiadają zmysłu państwowego.

“Polacy przyjęli wygodną i złą manierę sztyrców, obśmiewających każdego, kto chce coś naprawić w życiu publicznym” — pisze “Przegląd Tygodniowy”, a słowa te podchwytuje natychmiast Radio Warszawa.

Polskie wady indywidualne i zbiorowe — są także tematem uczciwych rozważań. Oceniają je surowo zarówno przychylni nam obserwatorzy z zewnątrz, jak niezależni działacze, publicyści, naukowcy, socjologowie, pedagodzy w kraju, których niesposób pościć o kolaborowanie z władzą.

Oceniają sytuację z troską, biją na alarm. Natomiast rządząca partia nie ma prawa nawet wypowiadać się na ten temat.

Dlatego, że ponosi współodpowiedzialność za stan spraw.

Jest winna, że pewne wady społeczne rozwinęły się w niebywałym natężeniu.

Jest winna, że narodziły się nowe. Sama je prowokowała i inicjowała.

Jest odpowiedzialna za stworzenie klimatu, w którym obywatel traci poczucie sensu pracy. Tarcie je ponieważ otoczony jest przykładami marnotrawstwa.

Niezależni publicyści zauważają z troską o cywilizacyjną przyszłość ojczyzny, że nastąpiło zagrożenie podstawowych wartości, takich jak dobra praca, obowiązkowość, sumienność, uczciwość.

Ale tylko publicyści partyjni usiłują z tego wyciągać korzyść dla władzy, zdejmując z niej odpowiedzialność i przerzucając winę na społeczeństwo.

Dobrym przykładem jest stosunek obywateli do ustaw, do prawa, do świadomości, że prawo musi być przestrzegane po to, by państwo mogło sprawnie funkcjonować. Czy Polacy mają w ogóle świadomość prawną?

Propaganda partyjna utrzymuje, że są jej pozbawieni, że każdy myśli tylko o tym, jakby prawo przekroczyć w sposób najbardziej korzystny dla siebie i choćby nawet — kosztem drugiego człowieka, kosztem wspólnej sprawy.

Przyczyną tego mają być wrodzone wady, egoizm społeczny.

Inny obraz wyłania się z niezależnych badań socjologicznych.

W podziemnym wydawnictwie “Pra-

worządność”, numer drugi, opublikowano fragmentarycznie wyniki ankiet przeprowadzonych wśród sześciuset czytelników niezależnej prasy w Warszawie.

Sondaż zaczynał się od punktu badającego stosunek obywateli do konieczności przestrzegania prawa. Zasadę poszanowania prawa — uznaje tylko jedna trzecia badanych, głównie osób z wykształceniem podstawowym. Reszta nie widzi potrzeby przestrzegania kodeksów i przepisów. Nie sądzi, by z tego cokolwiek — w sensie pozytywnym — wynikało.

Dlaczego tak się dzieje? Pewnie dlatego, że prawie 78 procent respondentów ma poczucie, iż przepisy traktują ludzi różnie, że nie ma ani sprawiedliwości ani równości w obliczu prawa.

Trudno się dziwić takiemu przekonaniu. Przecież życie pokazało Polakom, że odpowiedzialności prawnej nie ponieśli ludzie najbardziej odpowiedzialni za upadek i kryzys. Do więzienia posłano kilku kózłof ofiarnych w rodzaju Macieja Szczepańskiego.

Na pytanie, dlaczego przed Trybunałem Stanu nie odpowiada Edward Gierek propaganda partyjna odpowiada: spotkała go wystarczająca kara, został przecież usunięty z PZPRu... Społeczeństwo jest też na codzień świadkiem naruszania prawa w procesach milicyjnych — esbeckich.

Charakterystyczne są opinie powszechne, że uprzywilejowane grupy w rodzaju partyjnych, milicyjnych, osób wojskowych, członków ZBOWIDU i tak dalej są zawsze w szczególnie korzystnej sytuacji, gdy ich sprawa znajdzie się w sądzie.

Ponad 63 procent ankietowanych miało przekonanie, że polska praktyka sądowa jest całkowicie niedemokratyczna. A tylko niespełna 18 procent oceniło wyroki jakie zapadają jako słuszne lub “w licznych przypadkach” słuszne.

Obraz polskiego prawa i wymiaru sprawiedliwości jest więc w oczach obywateli wyjątkowo negatywny. Do tego dodajmy jeszcze jeden element.

Szczególnie w okresie od 13 grudnia władza produkuje, niczym z taśmy coraz to nowe akty ustawodawcze, przepisy, zarządzenia. Ustawy te w ogóle nie mają szansy zapaść w świadomość społeczną i w niej się zakodować.

Po krótkim czasie prasa obwieszcza, że przygotowano kolejną nowelizację, co ma być dowodem sprawnego i mądrego podejścia rządu.

W rzeczywistości, jest to działalność antywychowawcza. Razem z powszechnym, w pełni uzasadnionym przekonaniem, że prawo służy aparatowi rządzenia i jest instrumentem władzy — powoduje to stan negacji ustaw, odrzucanie systemu prawnego państwa. To nie wady narodowe są tego przyczyną.

To jest własny dorobek czterdziestolecia PRLu. RWE

Solo Przez Życie

Coraz więcej kobiet i mężczyzn idzie przez życie solo. Gianni Rotta, w artykule zamieszczonym we włoskim piśmie L'Espresso wyróżnia 4 typy samotnych mężczyzn:

NARCYZ — w jego mniemaniu mężczyzna jest piękny, a jeśli jeszcze jest samotny — bliski doskonałości. Narcyz jest z reguły okrutny, bezwzględny.

Interesuje się tylko sobą, a zwłaszcza swym ciałem, szczególną uwagę zwraca na ubiór i zachowanie sprawności fizycznej, lubi dobrze jeść. Wiele swych cech podkraśli podobno kobietom.

SMUTNY — jest na ogół wykształcony, i z reguły ma za sobą nieudane małżeństwo. Nie jest ze swojej samotności tak zadowolony jak Narcyz.

Stosunki z kobietami stara się ułożyć na stopie partnerskiej, co nie bardzo mu się udaje. Często jedyną satysfakcję daje mu praca lub aktywność publiczna, w ostateczności jakieś hobby.

OBOJETNY — nie walczy z losem, często obsesyjnie powtarza te same sytuacje. Może wielokrotnie oglądać ten sam film i prawie zawsze wraca do przeczytanych książek.

DUMNY — dokonał rozrachunku z samym sobą i jego poczucie godności raczej nie cierpi z powodu samotnego życia.

Głównym źródłem jego niepokojów jest upływ czasu, który oddala go od wszelkich nowości w relacjach między mężczyznami a kobietami i w rezultacie prowadzi do nudy i obojętności.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w “Dzienniku Związkowym”.

KSIĄŻKA UKAZUJĄCA POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

“POLACY BADACZE AMERYKI”

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walczyli o poznanie geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.

Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, IL 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

“Nie Wolno Nam Zawieść Zaufania”

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sytuacji wewnętrznej kraju prez. Reagan wyraził głębokie przekonanie, że wszystko, wskazuje na jej poprawę. Podkreślił również swoje starania w kierunku obniżenia deficytu narodowego. Zaznaczył, że jego zdaniem znaczne cięcia budżetu obrony i podniesienie podatków (proponowane przez Demokratów) nie są właściwym rozwiązaniem problemu deficytu.

Prezydent powiedział także, “naszym głównym celem musi być zniesienie zależności i podniesienie godności słabych i mniej uprzywilejowanych (obywateli)”. Najlepszą drogą do osiągnięcia tego celu jest “pomoc ze strony rodzin i społeczności lokalnych”.

Prezydent zaapelował również o wprowadzenie do Konstytucji poprawek dotyczących konieczności zbalansowania budżetu i ograniczenia zabiegów przerywania ciąży.

Przechodząc do zagadnienia bezpieczeństwa narodowego Reagan podkreślił potrzebę przeprowadzenia rozmów rozbrojeniowych, lecz jednocześnie

Protest Australii Przeciw Okradaniu Głodujących

Canberra, Australia — Australi wystąpiła z ostrym protestem przeciwko zarekwirowaniu zboża i innych dóbr przeznaczonych dla ofiar głodu w Etiopii o łącznej wartości 2 mln dolarów.

Zywność była przeznaczona dla ludności w prowincjach Erytrea i Tiger, które są regionem opanowanym przez partyzantów.

Min. spraw zagranicznych Australii oświadczył w środę, że był bardzo przygnębiony wiadomością o zarekwirowaniu żywności i nie widzi szans na jej odzyskanie.

Napad Na Sklep

W niedzielę dokonano napadu na sklep spożywczy Mid-West Grocery, znajdujący się przy 4958 W. Chicago Ave.

Uzbrojony mężczyzna wtargnął do sklepu i postrzelił sprzedawcę Elada El-khatib, lat 22. Sprzedawca znajduje się w szpitalu i jego stan zdrowia nie budzi obaw.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, **Anna J. Pavlovich**

(z domu Wojtkiewicz)
(żona śp. James,
Matka śp. Mary Ann Barnes,
siostra śp. Genevieve Loyka,
i śp. Cecelia Wojtkiewicz)

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 19-go stycznia, 1985 roku, po południu, przeżywszy lat 82.

Wzłoki można odwiedzać dziś od godziny 5-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wenbach Funeral Home pnr. 233 E. Deerpath, Lake Forest, IL, do kościoła St. Patrick's, a stamtąd na cmentarz Ascension w Libertyville, IL na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Jan (Shirley) Pavlovich, syn i synowa; Cathy Restarski i Carolyn Barnes, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wenbach Funeral Home, Telefon 234-0022.

śnie zaznaczył konieczność kontynuowania rozbudowy systemu obronnego kraju (w tym systemu “wojen gwiazdnych”). “Broń tego typu przeznaczona jest do zniszczenia pocisków a nie uśmiercania ludzi. Nie byłoby to zbrojeniem kosmosu (zainstalowanie “wojen gwiazdnych”) tylko rozbrojeniem znajdującego się na Ziemi arsenału atomowego. Broń atomowa stałaby się całkowicie przestarzała”.

Prezydent mówił dalej: “Wiele musi zostać jeszcze zrobione, aby odbudować system obrony kraju, ale Ameryka tego dokona i pozostanie wolna, bezpieczna, stając się obrońcą pokoju”.

Przypominając czasy, kiedy to obejmował po raz pierwszy urząd prezydencki, kiedy kraj pogrążony był w chaosie ekonomicznym, a naród zmuszony do płacenia “rabunkowych podatków” i kwitła biurokracja, Reagan zwrócił uwagę na osiągnięcia czteroletnich rządów republikanów. Stawiając czoła trudnym warunkom republikanie zdołali tchnąć nowego ducha optymizmu w społeczeństwo amerykańskie, poprawić sytuację ekonomiczną kraju (np. spadek inflacji), nawiązali z Sowietami rozmowy o rozbrojeniu, odbudowali system obrony kraju, przyczynili się do utrzymania pokoju światowego. Odwrócili się od totalitaryzmu w kierunku wolności politycznej i ekonomicznej.

Prezydent ostrzegł jednak: “Nie możemy popełniać tych samych pomyłek, jakie popełnialiśmy w przeszłości. Nie wolno nam nigdy więcej zawieść zaufania wszystkich pracujących poprzez wydawanie zarobionych przez nich pieniędzy (w formie podatków) na rozbudowę biurokracji”. Pełna sensu mowa Prezydenta rozczerzała tych, którzy byli przygotowani do jej krytykowania.

W poniedziałek, po raz drugi, tym razem dla ogółu, prezydent Ronald Reagan i wiceprezydent George Bush złożyli przysięgę w czasie uroczystości na Kapitolu. Dzień ten poświęcony był wielu wiecom i manifestacjom zorganizowanym w kilku punktach metropolii washingtonskiej, w salach i na krytych stadionach, aby dać możność wszystkim tym, którzy przybyli do stolicy, aby uczestniczyć w inauguracji Prezydenta, wystąpienia przed publicznością.

Z okazji drugiej inauguracji prezydenta Reagana odbyło się w stolicy 9 oficjalnych balów, które Prezydent wraz z małżonką zaszczylicili swoją kilkuminutową obecnością. Odbyło się również wiele przyjęć i imprez prywatnych. W tym przypadku dobremu humorowi uczestników tych imprez nie zaszkodziła zalegająca w Washingtonie zima.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, **Stanisław Kowalski**

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go stycznia 1985 roku, wieczorem, przeżywszy 51 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Regina i Jerzy Konrad, matka z mężem; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra, szwagierka nasza i siostrzenica moja, **Genowefa Surdyńska**

(z domu Chodor, córka śp. Stanisława i śp. Wiktorii)
(siostra śp. Emilii, szwagierka śp. Henryka Swiniuch)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., kasjerka Tow. Ratunkowego Siedliska Bogusz, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 20-go stycznia 1985 roku, o godzinie 8-jej wieczorem, w średnim wieku.

Wzłoki można odwiedzać dziś, we wtorek od godziny 4-jej po południu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, mąż; Edward i Andrzej, bracia; Maria i Helena, bratowe; Katarzyna Galuszka, ciocia; Tadeusz (Helena) i Józef (Eleonora), szwagrowie z żonami; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, ofiary na Msze św. będą mile przyjęte. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



VITORIA, BRAZYLIA — Ekipy ratunkowe starają się wydobyć ofiary spod lawiny błota.

Były Szef MSW w Roli Świadka

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

chodzenia prowadziły dwa wydziały MSW.

Z zeznań Płatka wynikało, że szef wydziału MSW dowiedział się o zniknięciu księdza następnego dnia po uprowadzeniu i przez pierwszych kilka dni był przekonany o politycznym charakterze całej akcji. W jego mniemaniu uprowadzenie księdza miało być “prowokacją polityczną,” lub próbą wyłudzenia pieniędzy, które miały być okupem za uwolnienie porwanego księdza. W ciągu kolejnych trzech dni od momentu zniknięcia ks. Popiełuszki, gen. Płatek zaczął jednak podejrzewać jednego ze swoich podwładnych, a obecnie oskarżonego — Grzegorza Piotrowskiego. Po wodem tych podejrzeń wobec kapłana był raport o jego miejscu pobytu w dniu 19 października. Piotrowski napisał, że w dniu uprowadzenia ks. Popiełuszki był w pobliżu Torunia, ale tylko po to, by zbierać grzyby w lesie. Płatek stwierdził, że takie tłumaczenie stanowiło bardzo wątpliwe alibi Piotrowskiego. Tym bardziej, że Płatek wiedział już o służbowym samochodzie, który został zabrany właśnie z wydziału Piotrowskiego i znajdował się tego dnia w okolicach Torunia. Płatek wydał wówczas polecenie plk. Pietruszce, by Piotrowski złożył pisemny raport o tym, co robił 19 października.

Jeśli chodzi o plk. Pietruszkę, to Płatek nie miał żadnych podejrzeń co do swego bezpośredniego podwładnego. Do dnia aresztowania Pietruszki, czyli do 2 listopada wszystkie czynności służbowe przebiegały normalnym trybem.

Zeznania Płatka skwapliwie przytoczyła partyjna gazeta “Trybuna Ludu,” podkreślając w swoim komentarzu stwierdzenia generała, z których można wywnioskować, że poza czterema oskarżonymi już funkcjonariuszami MSW, nikt więcej nie będzie

Były Zakładnik Udzielał Irańczykom Informacji o CIA

Jonesboro, Georgia (UPI) — Jeden z 52 zakładników amerykańskich więzionych przez 444 dni w Iranie oskarżony współtowarzysza niewoli o dobrowolne udzielanie Irańczykom informacji o działalności CIA i innych.

Emerytowany pułkownik armii Charles W. Scott twierdzi, że inny zakładnik (obecnie 28-letni) Joseph Subic od początku trwania okupacji ambasady informował Irańczyków o zakresie działalności każdego z zakładników, a także o zasadach pracy CIA i jej agentów.

Subic udzielił Irańczykom informacji, że Scott zna świetnie język perski, powzięli więc oni przekonanie, iż Scott jest agentem CIA i poddali go “przesłuchaniu połączonemu z torturami.” Podobne sytuacje przytrafiły się innym zakładnikom.

Scott nie ma żadnych wątpliwości, że informacje przekazane Irańczykom przez Subica były powodem ich przesłuchań i tortur.

Również pułkownik Leland Holland, który znajdował się również na terenie ambasady w momencie jej zajęcia podziela opinię Scotta.

Subic uchylił się od jakiegokolwiek komentarza. Natomiast jego adwokat Gerald Davis twierdzi, że Subic udzielał Irańczykom jedynie fałszywych lub zdeaktualizowanych informacji. “Subic był przerażonym dzieckiem, który nie wiedział czego się od niego wymaga. Przypuszczał, że może utracić życie... był ciałem popychany i bity,” powiedział Davis o Subicu.

Zarówno Scott i Subic zostali wypuszczeni z irańskiej niewoli po 444 dniach, 20 stycznia 1981 roku, w dniu pierwszej inauguracji prezydenta Reagana.

podejrzany, ani sądzony w procesie o zamordowanie księdza.

“Nic nie wskazuje na to — stwierdziła “Trybuna Ludu” — by istniały jeszcze inne osoby, które zamierzały zachęcać, wydawać rozkazy, czy też popierać tę bezprawną akcję.”

Zaprzeczając kategorycznie wcześniejszym zeznaniom oskarżonych, Płatek oświadczył, że wbrew ich słowom, nigdy nie było żadnych przygotowań do akcji przeciwko k. Popiełuszce. Przynajmniej takich, o których Płatek wiedział, ponieważ nie dopuściłby to czegoś podobnego. Generał stwierdził także, iż nigdy nie wydał żadnego rozkazu w związku z tą sprawą. Przynał, że działalność ks. Popiełuszki interesowało się MSW, ale bynajmniej nie martwiło go to od czasu, kiedy otrzymał zapewnienie od Kościoła, że Popiełuszko zostanie wysłany zagranicę.

“Zadne, niezgodne z prawem akcje przeciwko ks. Popiełuszce nie były przedmiotem dyskusji wśród szefów (ministerstwa)” — oświadczył Płatek przed sądem.

Zeznania Płatka stoją w jaskrawej sprzeczności z wcześniejszymi zeznaniami oskarżonych.

Dzisiaj gen. Płatek kontynuuje swoje zeznania.

Dobry Stan 3-Letniej Ofiary Zamarznięcia

Olathe, Kansas (NYT) — Znalezione kilka dni temu w stanie śmierci klinicznej z powodu zamarznięcia, 3-letnia dziewczynka może już oglądać telewizję i bawić się lalkami.

Dziewczynkę znalezione w zeszły czwartek po kilku godzinach poszukiwań. Temperatura tego dnia wynosiła około 20 stopni F.

Dziewczynka, Megan Birmingham została odnaleziona o godz. 6 rano przez pracownika biura szeryfa, który został powiadomiony o zaginięciu przez ojca Megan.

Matka dziewczynki zadzwoniła do męża i powiedziała, że “Megan powiększyła grono aniołków”. Znalezione przez policję Mrs. Birmingham została przewieziona na oddział psychiatryczny Shawnee Mission Medical Center.

Temperatura ciała znalezionej dziewczynki wynosiła 68 stopni F. Niekompletnie ubrane dziecko (brak bucików) przeleżało w śniegu około 4 godzin. Również serce Megan przeżyło.

Po wielu godzinach intensywnych wysiłków lekarzom udało się przywrócić dziewczynkę do życia.

Florydzkie Owoc Cytrusowe Zagrożone Mrozem

Lakeland, Fla. (UPI) — Drzewa pomarańczowe, grejfrutowe oraz krzewy truskawek i warzyw, pokryte są dziś na Florydzie warstwą lodu. Nadzieje na ocalenie owoców i warzyw florydzkich zaczynają coraz bardziej zanikać. W związku z tym — trzeba liczyć się z możliwością podwyżki cen owoców w skali krajowej.

Temperatura spadła na Florydzie do 20-kilku i kilkunastu stopni. Mrozy szczególnie dają się we znaki na północnym obszarze Florydy. W Tallahassee był dziś 18 stopni, w Orlando 27, w West Palm Beach — 32.

Pomarańcze zamieniają się w twarde piłki. Biuro meteorologiczne przewiduje, że cały obszar kraju, na którym rozwinięta jest uprawa owoców cytrusowych, ucierpi poważnie od panujących mrozów.

W skali krajowej — mrozy będą stopniowo ustępować. Nadal należy jednakże spodziewać się porwistych wiatrów i zimowej pogody. Obecna fala mrozów pochłonęła co najmniej 66 ofiar śmiertelnych.

Bliski Wschód Tematem Planowanych Rozmów USA—ZSRR

Washington (UPI) — Przedstawiciele rządu zapewnili, że spotkanie pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim poświęcone sytuacji na Bliskim Wschodzie nie odbędzie się “kosztem Izraela”.

Przypuszcza się, że w planowanych rozmowach weźmie udział asystent sekretarza stanu do spraw Bliskiego Wschodu, Richard Murphy. Nie ustalono jeszcze daty i miejsca spotkania.

Robert McFarlane, doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa krajowego podkreślił, że rozmowy nie będą żadnymi formalnymi negocjacjami tylko zwykłą “wymianą poglądów”.

Do tej pory Washington prowadził wymianę opinii na temat Bliskiego Wschodu posługując się kanałami dyplomatycznymi. Obecnie planowane rozmowy odbędą się na poziomie “ekspertów”.

Podobna konferencja nie mogła mieć poprzednio miejsca z powodu protestów ze strony Egiptu i Izraela. Prezydent Carter i przywódcy obu krajów spotkali się w 1978 roku w Camp David i opracowali strategię osiągnięcia pokoju przy pomocy bezpośrednich negocjacji tych dwóch zainteresowanych krajów.

W prywatnej rozmowie przedstawiciel Departamentu Stanu powiedział, że Izrael obawia się wyniku sowiecko-amerykańskiego spotkania aczkolwiek nie ma po temu powodu. “Lęk ten oparty jest na przypuszczeniu, że USA osiągną jakieś niesprecyzowane porozumienie z Sowietami”. Wysunął on przypuszczenie, że w rozmowach może zostać poruszone zagadnienie

Aresztowano Przemytników Broni

Los Angeles (UPI) — Władze aresztowały trzech Portugalczyków podejrzanych o znowę w celu sprzedania Iranowi broni przeciwlotniczej.

Przedstawiciel Urzędu Cel powiedział, że zostaną oni postawieni dzisiaj w stan oskarżenia. Aresztowanie miało miejsce na pokładzie samolotu mającego odlecieć do Portugalii.

Po dokonaniu rewizji w przechowalni w Irvine władze znalazły części elektroniczne systemu obrony przeciwlotniczej Hawk o wartości 619 tys. dolarów. Znalezione również części innego systemu przeciwlotniczego, którego nazwy nie podano ze względu na jego tajność.

System Hawk został opracowany w latach 60-tych w celu zniszczenia samolotów bojowych latających na małych i średnich wysokościach. System ten jest sterowany przez radar.

Podczas rządów Szacha Mohammeda Pahlavi był on sprzedawany Iranowi. Jednakże po obaleniu rządów szacha w tym kraju Stany Zjednoczone odczyły dostawy części zamiennych i zaprzęstały dalszej sprzedaży systemu do tego kraju.

Nie przypuszcza się aby sprzęt ten został skradziony z magazynów państwowych i żaden z zakładów produkujących Hawk w ramach kontraktu rządowego nie jest podejrzany o udział w spisku.

Aresztowania były wynikiem prowadzonej od 1982 r. akcji pod nazwą “Operacja Exodus”, która ma zapobiegać nielegalnemu wywożeniu z USA dokumentacji i technologii woj-skowych.

Libanu i Zatoki Perskiej a także sowieckiej obecności w Afganistanie.

Możliwe jest również, że Stany Zjednoczone wykorzystają spotkanie w celu namówienia Moskwy do zachęcenia Syrii aby wycofała ona swoje wojska z Libanu. Prawdopodobne jest również, że spotkanie może w ogóle nie dojść do skutku.

Co Zamiast Tajnej Pomocy Dla NDF?

Washington (UPI) — Nowy przewodniczący kongresowej komisji d/s wywiadu, Lee Hamilton, wypowiedział walkę wobec programu finansowej pomocy dla partyzantów nikaraguańskich. Hamilton jest znany z konsekwentnie negatywnego stosunku do polityki rządu prez. Reagana, jeśli chodzi o program finansowania partyzantów walczących w Nikaragui z marksistowskim rządem Sandinistów.

Hamilton (D-Ind.) zakomunikował, że porządek obrad komisji podczas 99 Kongresu przewiduje rozpatrzenie wielu istotnych kwestii związanych z budżetem CIA, weryfikację kontroli zbrojeń i systemu obrony z kosmosu.

Jeśli chodzi o finansowanie partyzantów nikaraguańskich, to w najbliższym czasie komisja d/s wywiadu rozpocznie zamknięte posiedzenia, na których omawiane będą ostatnie doniesienia na temat brutalności akcji partyzantów z NDF (Nikaraguańskie Siły Demokratyczne), rozpatrzone zostanie także przekroczenie limitów przez CIA w udzielaniu pomocy finansowej, które dociera do partyzantów nie bezpośrednio, ale poprzez kraje otrzymujące pomoc od USA. Komisja ma zamiar przeprowadzić także dochodzenie w sprawie przepływu wyposażenia typu wojskowego do Nikaragui poza oficjalnie znanymi kanałami i przyjętymi normami.

Kongres US wstrzymał pomoc finansową dla partyzantów Nikaragui w czerwcu bieżącego roku. W październiku ołożono jednak 14 mln dolarów na wypadek, gdyby Kongres ponownie przyznał pieniądze na ten cel po lutym tego roku. Hamilton oświadczył, że przyznanie ewentualnej pomocy zależy do stanowiska rządu.

Apel o Wycofanie z Ruchu Wadliwych Autobusów

Washington (NYT) — Rząd federalny zaapelował o dobrowolne wycofanie z transportu publicznego ponad 1 600 autobusów kursujących w dwunastu miastach USA. Istnieje przypuszczenie, że błędy w konstrukcji zawieszania tych pojazdów mogą spowodować utratę kontroli na innej przez kierowców.

Autobusy te kursują między innymi w Filadelfii, Pittsburgu, Atlancie i Los Angeles. Zostały one wyprodukowane przez Neoplan USA Corporation.

Rząd sugeruje aby firma ta dokonała dobrowolnie poprawek konstrukcyjnych autobusu lub National Traffic Safety Administration (agencja rządowa zajmująca się bezpieczeństwem na drogach) rozpocznie formalne śledztwo w tej sprawie.

Przedstawiciele mającej swoją kwaterę główną w Lamar (stan Colorado) firmy uchylił się od komentarza.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handiowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.
Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 4-EJ PO POŁUDNIU.
2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane, codziennie do 1-jej po południu — na następny dzień, DO wydania WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 4-EJ.
3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku, od 7-jej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-jej do 3-jej na dzień następny).

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA
6100 N. Cicero Ave • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Family **WORLD WIDE** Airlink System

a division of Family Link Corporation
5324 W. LAWRENCE AVE., CHICAGO, IL. 60630
TEL.: (312) 282-1188

Walka Przeciw Ustawie o Przerzyciu Cięży Trwa

Przed klinikami, w których przeprowadza się zabiegi przerwania ciąży powtarzają się wciąż te same sceny: pikietujący przeciwnicy z hasłami potępiającymi, auta milicyjne strzegące porządku, gotowe do interwencji w razie potrzeby.

W ostatni wtorek przypadała kolejna rocznica zatwierdzenia przez Najwyższy Sąd Federalny ustawy legalizującej zabieg przerwania ciąży i w związku z tym nasiliły się znacznie przypadki gwałtownych wystąpień przeciwników ustawy. Kliniki i siły bezpieczeństwa zmuszone zostały do wzmocnienia środków zapobiegawczych w Chicago i w całym kraju. Policja chicagowska ostrzega przed

możliwością niebezpieczeństwa i choć 17 klinik Chicago i 6 innych na południu stanu pozostało nietkniętych, od maja 1982 r. zanotowano ataki gwałtu w 30 takich placówkach na terenie 9 stanów.

Większość klinik mając nadzieję uniknięcia drastycznych zdarzeń jest jednak mocno przejęta tendencjami nasilających się wypadków pikietowania, wyrażającego niezadowolenie wielu obywateli. Jest to wyrazem pogłębiającego się sprzeciwu wobec niechęci Kongresu do wyjęcia spod prawa powyższej praktyki lekarskiej.

W międzyczasie biorący udział w akcji pikietowania narażają się na zarzut zakłócania porządku publicznego i naruszania terenów prywatnych — w imię, jak sądzą sprawy wyższej — ochrony praw nienarodzonego dziecka. Zaopatrzeni w fotografie zniszczonych zabiegów embriónów tak jak 44-letni o'Donnel i inni — regularnie pikietując kliniki — nazywają siebie "ulicznymi doradcami".

— Jesteśmy tu z powodu miłości do człowieka — motywuje swój udział w ulicznej cichej demonstracji 24-letni Denise Viscuso. — To nie jest pozbycie się kawałka "kleenexu" — dodaje — i spotykając przychodzące na zabieg kobiety — stara się odwieść od powziętej decyzji.

Autorem tej taktyki jest Joseph Scheidler, założyciel Chicagowskiej Ligi Ochrony Życia. Napisał on książkę na temat sposobów unieszkodliwiania klinik przeprowadzających zabieg. Sugeruje ona pikietowanie klinik i rezydencji lekarzy oraz uliczne poradnictwo.

Tego rodzaju akcje są określane przez lekarzy jako ograniczenie praw pacjenta; podkreślają oni również szkodliwość psychologiczną tego rodzaju poczynania.

Obroncy legalizacji prawa przerwania ciąży podkreślają, iż praktyki uliczne jego przeciwników i brak sprzeciwu wobec wybuchów gwałtu potęgują jeszcze napięcie i zachęcają do wzmocnienia podobnych akcji.

J. Scheidler nie usprawiedliwia jednak przypadków podłożenia bomb — odmawia potępienia zniszczeń budynków — do czasu, jak twierdzi, kiedy zwolennicy ustawy potępią niszczenie ludzkiego życia.

— Budynki stają się niczym więcej jak obozem śmierci — dodaje Scheidler — a każda dzielnica, w której znajduje się tego rodzaju klinika — przeklętym miejscem.

Barbara Radford, dyrektor wykonawczy Narodowej Rady do Spraw Przerwania Cięży, posądza J. Scheidlera o zachęcanie do publicznych wystąpień i niepokojów. Zagroza to nie tylko zdrowiu kobiety, ale ogranicza również jej prawa.

Obecność policji, środki bezpieczeństwa, presja strachu i gwałtu, publikacja ulotek — mają zdaniem przeciwników zabiegu służyć kobiecie w dobrej sprawie — uchronienia jej przed podjęciem decyzji, która pozostawi ją winną na całe życie.

Naprzeciw jednej z klinik otworzono specjalne centrum porad oferujących bezpłatne testy ciąży, wyświetlające filmy pokazujące rozwój płodu i niebezpieczeństwo zabiegu. Kiedy jest to konieczne kieruje się kobiety do agencji zapewniających niskopłatną opiekę medyczną i pomoc finansową; nie propaguje się tam jednak informacji o antykoncepcji.

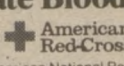
Pierwszy Murzyn W Sądzie Najwyższym

Jackson, Mississippi (CSM) — Czarny prawnik, który do niedawna nosił przy sobie dyplom, aby w razie potrzeby udowodnić, że jest adwokatem, został mianowany w zeszły piątek sędzią Sądu Najwyższego stanu Mississippi.

Reuben V. Anderson do tej pory, sędzia Sądu Okręgowego w tym stanie wspomina, że kiedy w 1967 r. rozpoczął swoją karierę prawniczą, budynki sądu miały oddzielne pomieszczenia dla czarnych i białych pracowników. "Napawa dumą fakt, że Mississippi przeszło tak długą drogę," stwierdza Anderson.

A Public Service of This Newspaper & The Advertising Council

You're just the type. Donate Blood.

 American Red-Cross

© The American National Red Cross 1981

LONDYN



WATERFORD, MICHIGAN — Na początku stycznia na terenach Michigan, szalała burza lodowa. Pozamarzane gałęzie drzew powodowały obrywanie się przewodów wysokiego napięcia, odcinając dopływ prądu do wielu domostw. Na zdjęciu ekipa pracowników elektrowni przy obcinaniu gałęzi, opierających się na przewodach elektrycznych.

(UPI)

Najwyższe Wodospady

W 1935 r. Jimmie Angel, młody amerykański lotnik, przelatywał w poszukiwaniu złotooszczędnych osadów nad Gran Sabana — najbardziej dziewiczą częścią Wenezueli. Nagle zauważył dwanaście niezwykle wysokich wodospadów spływających ze zboczy gór o zupełnie płaskich szczytach, zwanych przez Indian Tepuis.

Wysłana w tamte strony ekspedycja do Auyan-Tepui, najwyższej z owych gór, potwierdziła rekordową wysokość wodospadu (979 m) który nazwano Salto del Agel. Wymieniany jest on we współczesnych encyklo-

pediach jako najwyższy wodospad świata.

Kolejne wyprawy wykazały, że mogą istnieć jeszcze wyższe wodospady. Włoch Michele Pavolini w swojej pracy zajmującej się tą kwestią pisze o obserwacjach poczynionych przez jego rodaka Aldo Garbariego u źródeł rzeki Orinoko.

Garbari pracujący dla rządu wenezuelskiego odkrył podobno w masywie Marahuaca i Huachamachare ciąg kaskad przekraczających 1000 m, które do tej pory uniknęły obserwacji lotniczych.

Towarzyszący mu Indianie utrzymują, że jeszcze bardziej na południe na granicy z Brazylią, istnieje wodospad o 2,000-metrowej wysokości; Garbari liczy, iż uda mu się tam dotrzeć idąc wzdłuż biegu rzek, co w tamtejszych warunkach jest przedsięwzięciem bardzo trudnym.

Zamordowano 15-letnią Dziewczynkę

W sobotę policja rozpoczęła śledztwo, w sprawie zamordowania 15-letniej Mary C. Carr, córki Edwarda i Dorothy Carr, zamieszkałych przy 8720 Rockefeller Ave. w Brookfield.

Dziewczynkę, która była uczennicą drugiej klasy szkoły średniej, p.n. Riverside-Brookfield High School, znaleziono martwą w piątek rano, w zaułku przy Rosemead Ave w Brookfield.

Patolog powiatowy wydał, w sobotę orzeczenie, iż śmierć dziewczynki nastąpiła wskutek ran zadanych nożem.

Policja przeszłuchuje wszystkie osoby, które widziały dziewczynkę w czwartek wieczorem.

★ Poszukuje Pracy

OPERATOR suwizic bramowych i mostowych o udźwigu 20 ton, z 5-letnią praktyką w Polsce, poszukuje pracy. 384-6237.

PRZYPILNUJE dziecko w swoim domu, okolica Belmont - Milwaukee. 794-0219.

SPAWACZ elektryczny przyjmie każdą pracę. 286-5871.

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN HOUSEKEEPER AND NANNY

Single mother with 3 small children. Room, Board, Salary.

Call Pat
Days — 276-1342
Evenings — 379-3260

★ Praca Żeńska

SECRETARY
TYPIST

For construction office
For appointment call:
261-5100
9-5 p.m.

Clerk-Receptionist

For small 4 girl office.
Light typing, phone. Must be good with people. Pleasant personality. Must speak perfect English.
Polish a plus.

777-8898

Ellen

Dental

Assistant

Experienced

For Busy Office, Call

775-3333

HOUSECLEANING maids needed. Experience and little English necessary. Tel. 764-8672 or 262-4810.

CLEANING LADY 9 a.m. — 1 p.m. Monday thru Friday. For Shelter Care Home. Must speak English. Call: 278-5301.

★ Praca

COOK

School for Retarded Children and Young Adults requires a mature, responsible individual to prepare meals, write menus, keep kitchen clean and orderly.

Part Time—Evanston Location

Call: 869-6610

For More Information

equal opportunity employer m/f

HANDY MAN

Reliable, hard working, neat, excellent references, tools, for cleaning, plastering, painting, electrical, sink/tub rodding. Live-in 6 day week.

772-1156

JANITOR

To maintain and clean shop. (Sweep floors, pick up cardboard, mop floors.) Paid vacations and holidays and profit sharing.

MARCH MFG. CO.

1819 Pickwick
Glenview, Illinois

CUSTODIAN MAINTENANCE
Full time cleaning position available for fast dependable English speaking person. Call Ms. Smith

207-1212

Between 9:30 a.m. - 3 p.m.

NAUCZ SIĘ

ZARABIAĆ PIENIĄDZE

Z moją pomocą uzyskasz stałe dochody. Tel.: 745-3515

TEACHERS AIDE

To work with retarded adults in Day Program. Some driving required. English speaking preferred. Evanston location.

869-6610

EOE M/F

MANUFACTURING
INJECTION MOLDING SET-UP
We are looking for someone with previous set-up and trouble shooting experience with injection molding machines. Excellent benefits. Apply in person:

HANDY BUTTON MACHINE CO.
1750 N. 25th Ave., Melrose Park

KUCHARZE —
BEZ DOŚWIADCZENIA

\$5.00 na godzinę plus "over-time".
Meżczyźni do sprzątania naczyń ze stołów i do zmywania naczyń. Muszą mówić po angielsku.

Zgłaszać się osobiście

3959 W. DIVERSEY

★ Praca Męska

POTRZEBNY

WYKwalifikowany

KUCHARZ

W Kuchni Amerykańskiej-Polskiej z Doświadczeniem. Tel. 384-3200

AUTOMATIC
SCREW MACHINE B & S

Experienced. Must speak English. Top pay and benefits.

PRINCE INDUSTRIES

1515 Louis

Elk Grove Village 437-9330

★ Praca Męska

CARPENTER

Experienced trim carpenter needed for North Shore company. Some English preferred.

Call: 498-5762

JANICKI CONSTRUCTION

MAINTENANCE
MAN NEEDED

Immediately thru April 15th. Must speak English, have cleaning experience and able to do minor repairwork. Excellent benefits \$4 an hour, 35 hours a week.

Call Kathy Jones at

JANE ADDAMS CENTER

3212 N. Broadway

549-1631

BLACHARZE — LAKIERNICY

Z dobrym doświadczeniem przy europejskich samochodach. Znający również cynowanie.

Tylko fachowcy proszeni o zgłaszanie się osobiście do:

VICTOR QUALITY AUTO

6101-11 N. CLARK ST.

CHICAGO, ILL. 60660

POTRZEBNI
MĘŻCZYŹNI

Do zakładania aluminiowego sidingu.

Muszą mieć bardzo dobre doświadczenie w tego rodzaju pracy.

Jest to stała praca.

Płacimy \$300.00 tygodniowo. Oraz inne świadczenia dla was osobiste.

Rozmówcie się po polsku.
Tel.: 736-0015

★ Domy

10 APARTMENTS plus 4 stores, \$300,000 with \$30,000 down. 3301 N. Cicero. 398-5354.

★ Do Wynajęcia

WALSH PARK
APARTMENTS
1734 N. Paulina

Przyjmujemy aplikacje na 1 sypialniowe mieszkania Specjalne Zniżki dla emerytów w wieku ponad 62 oraz ułomnym. Po informacji proszę dzwonić od 9 rano-5 p.p. od poniedziałku do piątku 342-2494
"Equal opportunity housing"

1 BEDROOM (4 rooms) carpeted, 3301 N. Cicero \$290 unheated. Tel.: 398-5354.

4-KA DO wynajęcia od 1-go. 384-8549.

5 ROOMS heated, adults. No pets. 588-0950.

★ Instrumenty Muzyczne

SPRZEDAM nowe pianino z Polski. Cena przystępna. Dzwonić od 5 p.p. do 9 wieczorem. 484-7713.

★ Interesy

SPRZEDAM WARSZTAT
NAPRAWY SAMOCHODÓW
I STACJE BENZYNOWE
Texaco Belmont — Laramie.
Tel.: 545-2525

Od 8 rano — 8 wieczorem pytać o John

POSZUKUJE do wynajęcia tawerny, lub składu z wódkami, z barem. P.O. Box 148174, Chicago, Illinois 60614

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

★ Malowanie

MALUJE, tapetuje — \$40 od pokoju, oraz remonty wewnątrz. 286-0864.

★ Ogrzewanie

CZYSZCZENIE i Naprawa pieców do ogrzewania. Gwarancja. . . . 394-9471.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem. 625-2248.

★ Kontraktorzy

WSZELKIE prace Kontraktorskie. Gwarancja. Bogdan — 523-1163.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Mayor Chicago Krytykuje Reagana Za Propozycję "Cięć" Budżetu

Podczas weekendowej Krajowej Konferencji Mayorów Miast w stolicy Stanów Zjednoczonych, mayor Chicago Harold Washington powiedział, iż Chicago może utracić około 150 mln dol. w fiskalnym roku 1987 — w tym 40 mln dol. bezpośredniego dofinansowania federalnego — jeżeli Kongres zatwierdzi, proponowane przez prezydenta Reagana cięcia budżetowe.

Washington, który podczas konferencji pełnił rolę przewodniczącego podkomitetu do spraw osiedli miejskich, zwrócił uwagę na fakt, że jeżeli Chicago zostanie pozbawione 40 mln dol. pomocy federalnej, w zakresie czterech programów na rozwój osiedli dla tzw. biednych, to utraci ono dwie trzecie sumy, którą otrzymało ono na ten cel w roku 1984.

Powiedział on także: "Miasto straci dodatkowo 114 mln dol. dochodu, pochodzącego z prywatnych inwestycji, robionych w ramach tych czterech programów. Spowoduje to też stratę około 150 mln dol. w inwestycjach osiedlowych oraz pozbawienie pracy tysięcy osób, zatrudnionych przy remontach i projektach budowlanych, a także stratę milionów dolarów, pochodzących z podatków..."

Mayor Washington wymienił następujące programy:

- Program dofinansowania rozwoju dzielnic (Community Development Block Grant Program), który pomaga przyciągnąć prywatne instytucje lub osoby, które mogłyby udzielić pożyczek na remonty i odbudowę, a także sfinansować potrzeby organizacji społecznych, działających na terenie tych dzielnic.

- Program remontów (Rental Rehabilitation Program), który może

pomóc otrzymać dodatkową pożyczkę dla firm, zajmujących się remontami.

- Program rozwoju osiedli mieszkaniowych (Housing Development Action Grants), który dostarcza ograniczonych pożyczek na zbudowanie nowych budynków mieszkalnych.

— Program, który pozwala właścicielom nieruchomości ubiegać się o pożyczki, mogące pomóc im sfinansować prace, związane z dostosowaniem posiadanych przez nich obiektów, do lokalnych przepisów budowlanych.

Washington podkreślił również, iż inne miasta zostaną też poszkodowane jeśli nastąpi redukcja funduszy federalnych w zakresie programu rozwoju miast czyli tzw. Urban Development Action Grants (w skrócie: UDAG).

Dodał on, że spowoduje to straty na sumę około 2,5 miliona dol. w wyniku zahamowania prywatnych inwestycji. Wyraził on: "teraz, gdy współpraca sektorów prywatnego i publicznego zaczęła przynosić owoce, administracja Reagana chce wycofać się z interesu".

Podczas konferencji zwrócono również uwagę, że proponowany, na rok fiskalny 1986 budżet, federalny będzie uwzględniał redukcję funduszy na opiekę zdrowotną.

Mayor nowego Orleanu Ernest Morial powiedział: "Władze federalne, w swoich wysiłkach zmierzających do rozwiązania ogólnokrajowych problemów ekonomicznych nie powinny zanikać znaczenia miast, ponieważ przyczyniają się one do stabilizacji ekonomicznej naszego kraju".

Wydaje się, że postawy pozostałych mayorów, biorących udział w konferencji pozostawały w zgodzie z postawą mayora Chicago, Harolda Washingtona.

Sprawy Sądowe Nadwyreżają Uszczuplone Fundusze Szkolnictwa

Decyzja chicagowskiej Rady Szkolnej dotycząca nie odnawiania umowy o pracę z dotychczasowym superintendentem dr Ruth Love kosztowała już szkoły publiczne naszego miasta ponad \$213,617.74, czyli prawie tyle, ile zapłaconoby dr Love za dwa lata pracy. Zarabia ona bowiem po \$120 tys. rocznie.

W ubiegły poniedziałek na zebraniu Rady Szkolnej zgodzono się zapłacić dodatkowo \$50,000 nowemu adwokatowi, który będzie reprezentował administrację szkolną w sądzie w sprawie złożonej przez Love.

Była superintendent wystąpiła bowiem do sądu skarżąc szkolnictwo o dyskryminację zarówno na tle rasowym, jak też jeśli chodzi o płęć. Uważa ona, że podjęto decyzję, aby nie odnawiać z nią kontraktu tylko dlatego, że jest Murzynką i kobietą.

Jak wiadomo, Rada Szkolna, po wielu kłopotach ostatecznie zdecydowała, aby następnym superintendentem był Manfred Byrd Junior, długoletni pracownik administracji. Umowa z Byrd przewiduje niższą pensję, od tej jaką odtrzymała Love, oraz dodatkowe premie dla nowego superintendenta, jeśli wykaże, że zrobił poważne postępy w czasie swej działalności, czyli przyczynił się znacznie dla dalszego rozwoju szkół.

Ostatnio, zdecydowano się zmienić firmę adwokacką, która będzie reprezentować szkoły. Nowym adwokatem szkolnictwa będzie były prokurator federalny Thomas Sullivan. Zmieniono adwokata uważając, że Sullivan ma więcej doświadczenia w prowadzeniu tego rodzaju spraw, niż poprzedni adwokat.

Oplaty związane z różnego rodzaju sprawami prawnymi wytoczonymi szkolnictwu są wydatkami dość poważnym. W administracji szkolnej pracuje zatrudnionych na stałe 13

prawników. Zajmują się oni przeważnie sprawami dotyczącymi skarg wytoczonych przeciw szkolnictwu przez nauczycieli lub innych pracowników, uczniów, rodziców itp. Są to sprawy klasyfikowane ogólnie, jako "mniej ważne." Do poważniejszych, władze szkolne zmuszone są angażować prawników z zewnątrz.

W budżecie szkolnym przewidziano wydatki dochodzące do \$2,054,540 na adwokatów, w tym przynajmniej milion na opłacanie adwokatów zaangażowanych z firm prawniczych. Jak stwierdzono, sumy to olbrzymie, ponieważ za milion dolarów można by utrzymać przez cały rok jedną szkołę, do której uczęszcza 500 uczniów.

Przewodniczący Rady Szkolnej George Munoz stwierdza jednak, że wydatki te są konieczne dla dobra całego systemu. Dr Love domaga się np. odszkodowania w wysokości \$12 mln.

Zwrócono też uwagę, że dzięki dobrze przygotowanym planom dotyczącym desegregacji szkół chicagowskich oraz doskonałej akcji prawników zaangażowanych przez system szkolny, uniknięto przymusowego programu desegregacji i obecnie wprowadzana jest ona w szkołach na zasadach dobrowolnego przenoszenia się uczniów z jednej szkoły do drugiej. Największą zasługą takiego obrotu sprawy mają tu właśnie adwokaci, którzy potrafili właściwie reprezentować szkoły w sądzie federalnym.

Przedstawiciele firm prawniczych, które najczęściej wykonują prace zleczone dla szkolnictwa zwrócili uwagę, że szkoły płacą mniej za usługi adwokatów, niż płacą inni klienci. Zamiast płacić w granicach od \$100 do \$200 na godzinę, szkoły płacą po około \$86 na godzinę oraz korzystają ze specjalnej niższej, ponieważ są instytucją publiczną.



WASHINGTON — Prezydent Reagan w towarzystwie sekretarza stanu Georgea Shultza oraz wiceprezydenta Georgea Busha, w gabinecie Białego Domu, po konferencji na temat rozmów genewskich.

W Obronie Życia Ludzkiego

Mija dwunasta rocznica ohydnych dekretu wydanego przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, zezwalającego kobiecie przerwanie ciąży. Oburzenie społeczeństwa na ten dekret przybiera stale na sile. Dziś, w dwanaście lat po wydaniu tego dekretu, rzeń nienarodzonych płodów nadal jest kontynuowana, i stale zwiększa się ich liczba. Obecnie, odbywa się około 1.5 mln takich operacji.

Nie ma wśród społeczeństwa nikogo, kto uchroniłby się od zagrożenia. Coraz więcej ludzi walczy o wspólną sprawę, ochronę życia ludzkiego.

W roku 1973 liczba ofiar operacji przerwania ciąży wynosiła niecałe pół miliona. Obecnie oblicza się, że w r. 1985 osiągnie ona 1,750,000. Wysiłki zmierzające do obalenia tego prawa, jak dotąd okazały się bezskuteczne.

Statystyki rządowe podają, że 79 procent kobiet niezamężnych, w tym 71% białych i ponad 70% młodych dziewcząt, które nie ukończyły 20 roku życia — przerywa ciążę w pierwszych dwunastu tygodniach od poczęcia.

Obecne prawa prawie zupełnie wykluczają uprawnienia męża, który mógłby sprzeciwić się zabiegowi przerwania ciąży. Nie mają też nic do powiedzenia rodzice małoletnich dziewcząt w wieku od 15 do 19 lat.

Jak dotąd, wskutek braku dostatecznej liczby głosów, nie udało się oba-

Ofiara Napadu Stawiła Się Na Policję

Starszy mężczyzna, którego w ubiegły czwartek napadło dwóch młodocianych bandytów i który broniąc się postrzelił śmiertelnie jednego z nich, zgłosił się w poniedziałek na komisariat policyjny w towarzystwie swego adwokata.

Harold Brown — emerytowany ślusarz powiedział policji, że żałuje swego czynu, ale zasadniczo nie miał innego wyjścia, ponieważ młodzi bandyci grozili mu nożem, a jeden z nich mówił nawet coś o strzelaniu. W obronie własnej wystrzelił więc z rewolweru, jaki nosił przy sobie wieczorami, jeśli musiał wyjść na ulicę.

Brown powiedział także policjantom, że podejrzewał młodych bandytów o to, iż chcieli zarabować mu pieniądze, jakie przed miesiącem wygrał w loterii stanowej. Wygrał bowiem \$5,000 — o czym większość sąsiadów w tej dzielnicy doskonale wiedziała.

Podobno Brown, którego poszukiwała policja, widząc o tym, że to on właśnie postrzelił 18-letniego Detricka Wallace (zmarł w szpitalu), ukrył się w domu znajomego, a później poprosił reportera telewizyjnego Paula Hogana ze stacji WMAQ-TV o pomoc w zgłoszeniu się do władz. Właśnie reporter pomógł mu w zaangażowaniu adwokata i zgłoszeniu się na policję.

Brown po złożeniu wyjaśnień został zwolniony. Władze nie mają zamiaru oskarżać go o jakiegokolwiek wykroczenie wiedząc, że działał w obronie własnej. Nie znaleziono rewolweru z którego Brown postrzelił bandytę. Podobno w czasie jego nieobecności w mieszkaniu, ktoś włamał się i skradł szereg przedmiotów łącznie z rewolwerem.

lić ustawy o przerywaniu ciąży w Kongresie U.S., mimo poparcia udzielonego temu zamierzeniu przez prezydenta Reagana. Toczy się też poważna walka mająca na celu wstrzymanie wydawania funduszy publicznych na tego rodzaju zabiegi, szczególnie dla kobiet korzystających z funduszy opieki społecznej.

W dniach rocznicy ogłoszenia haniebnego dekretu, odbywają się w kościołach i synagogach modlitwy i protesty broniące życia nienarodzonego.

W dniu dzisiejszym, odbędzie się specjalne zebranie pod hasłem "w obronie życia", zorganizowane przez Komitet Obrony Życia w Illinois. Będzie to spotkanie międzywyznaniowe w sali instytutu Moody Bible, przy zbiegu ulic North i La Salle, na które organizatorzy zapraszają zainteresowanych.

Na zebraniu omawiana będzie propozycja podjęcia nowej akcji zmierzającej do obalenia zalegalizowania zabiegów przerywania ciąży polegająca na wysyłaniu listów do Senatorów i Kongresmanów, apelujących o poparcie propozycji obalenia dekretu o przerywaniu ciąży.

Ks. bp. Alfred Abramowicz apeluje do całej Pononii o czynne włączenie się do tej akcji.

Zderzyły Się Pociągi Linii South Shore

W poniedziałek wieczorem zderzyły się ze sobą dwa pociągi kolei South Shore Line. Do kolizji doszło w Gary, Indiana, w pobliżu ulic Madison i Second.

Rzecznik kolei South Shore Line, R.D. Bunton powiedział, że obydwie pociągi jechały tym samym torem, ponieważ na torze, biegnącym w kierunku zachodnim nastąpiła awaria elektryczności.

Około 151 osób zostało rannych, z czego 86 osobom udzielono pomocy w trzech miejscowych szpitalach. 11 osób pozostało w szpitalu na obserwacji.

Muzeum w Dawnym Lexington Hotel

Rada Miasta zatwierdziła w poniedziałek przyznanie hotelowi Lexington statusu zabytku historycznego.

Ten 10-piętrowy budynek, znajdujący się na skrzyżowaniu ulic Michigan Ave. i Cermak Rd. był kiedyś siedzibą gangstera Al Capone i domem publicznym.

Lexington Hotel, znany też kiedyś jako New Michigan Hotel, zostanie wyremontowany i przekształcony w Międzynarodowe Muzeum Kobiet i Centrum Badawcze (International Women Museum and Research Center).

Strajk Nauczycieli w McHenry Trwa

Nauczyciele powiatu McHenry strajkowali w poniedziałek już czwarty dzień. Strajkuje tam około 100 nauczycieli miejscowych, średnich szkół publicznych. Na skutek strajku około 1,555 uczniów zostało pozbawionych zajęć szkolnych.

W niedzielę nauczyciele spotkali się z Radą Szkolną w wspólnych obradach, które okazały się praktycznie bezowocne: nie ustalono konkretnego rozwiązania problemu.

Obydwie strony zamierzają się dzisiaj spotkać znowu i odbyć kolejną rundę rozmów.

Kontrowersyjny Plan Redukcji Liczby Oddziałów Policyjnych

Po raz pierwszy od dwudziestu lat wydział policji chicagowskiej planuje jak już pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, znaczne zmiany w zakresie liczby i rozmieszczenia oddziałów policyjnych w dzielnicach naszego miasta.

Chociaż szczegóły tego planu nie są jeszcze znane, ale rzecznicy wydziału policji utrzymują, iż wprowadzenie nowych metod umożliwi "obsadzenie" większą ilością patroli policyjnych dzielnic o najwyższym stopniu przestępczości, a mniejszą liczą patroli policyjnych obszarów o małym stopniu przestępczości, albo inaczej, zatrudnienie większej liczby policjantów w dzielnicach mniejszości etnicznych i mniejszej ich liczby w dzielnicach, zamieszkałych, głównie, przez ludność rasy białej.

Chicago podzielone jest na 25 rejonów policyjnych, a te, z kolei, podzielone są na obszary geograficzne, tzw. jednostki (w jęz. ang. beats). Liczba tych jednostek jest różna w różnych rejonach policyjnych. Niektóre rejonu mają aż 15 takich jednostek, a inne tylko 9 jednostek.

Pewne jednostki, znajdujące się w rejonach o niskim stopniu przestępczości, zajmują bardzo duży obszar, podczas gdy, jednostki w rejonach o wysokim stopniu przestępczości mogą być bardzo małe. I tak, na przykład, rejon Jefferson Park posiada jednostkę długości 360 przecznic, a jedna z tych tzw. beats w rejonie Wentworth, który obejmuje również osiedle publiczne p.n. Robert Taylor Homes, zawiera tylko 16 przecznic.

Chicagowski wydział policji określa także nazwą "beat" oddział patrolowy. Dla przykładu, w rejonie Englewood znajduje się 15 jednostek geograficznych "beats", które codziennie patroluje 66 oddziałów "beats".

Nowy plan rozmieszczenia patroli, nad którym pracuje dyrektor do spraw badań i rozwoju wydziału policyjnego, James Cadogan oparty jest na dwóch kryteriach: stopniu przestępczości na terenie danej jedno-

stki oraz ilości czasu, potrzebnego policji na interwencję.

Plan Cadogana uwzględnia prawdziwą liczbę oddziałów patrolowych,

tzn. taką liczbę patroli, jaką wydział policji chicagowskiej jest w stanie w pełni "obsadzić" ludźmi. W tej chwili, w Chicago, działa tylko 1,000 oddziałów patrolowych podczas gdy formalnie t.j. w dokumentach podaje się liczbę 1,261 patroli. W związku z tym, iż Cadogan bierze pod uwagę faktyczną, a nie formalną liczbę patroli, to liczba, proponowanych przez niego oddziałów zmniejszy się, ale jak zapewnia Cadogan, tylko "na papierze".

Utrzymuje on, iż w rzeczywistości liczba policyjnych oddziałów patrolowych wzrośnie na obszarach o wysokim stopniu przestępczości, ponieważ nowy plan daje pierwszeństwo przestępstwom większej wagi i uwzględni to, że policja może potrzebować więcej czasu na interwencję w takich przypadkach.

Liczba policyjnych oddziałów patrolowych zostanie zredukowana w rejonach o niskim stopniu przestępczości z dwóch powodów. Po pierwsze, pod uwagę zostanie wzięta liczba rzeczywista patroli, a nie formalna. Po drugie, plan kładzie nacisk na interwencję na obszarach o wysokim, a nie niskim stopniu przestępczości.

Alderman Pucinski (41 warda) odniósł się do planu Cadogana krytycznie. Uważa on, iż nie ma potrzeby redukcji ilości patroli policyjnych, ponieważ Rada Miasta zmusiła administrację Washingtona do zgody na przyjęcie do pracy dodatkowych 500 policjantów, w roku bieżącym.

Również alderman Oberman (43 warda) stoi na stanowisku, iż wyżej opisany plan nie jest wcale koniecznością. Powiedział on: "Nie mam żadnych podstaw, aby myśleć, że superintendent Rice stara się poczynić zmiany administracyjne, które dostarczą lepszych usług (mieszkańcom Chicago)".

Protest Studentów Northwestern Przeciwko Rekrutacji Przez CIA

W czwartek aresztowano pięciu studentów Uniwersytetu Northwestern za udział w manifestacji protestacyjnej przeciwko Central Intelligence Agency, (CIA), która prowadziła akcję rekrutacyjną wśród studentów tej uczelni.

Manifestacje na kampusie Uniwersytetu Northwestern są przykładem jednych z wielu. W całym kraju studenci różnych uniwersytetów protestują przeciwko prowadzonej akcji rekrutacyjnej CIA. Ruchy studenckie zaczęły się w październiku na obszarach środkowego zachodu i północnego wschodu naszego kraju, w tym też na University of Michigan, University of Minnesota oraz na Tufts University i Brown University. Protestujący głosili, że CIA nie powinno "mieć żadnego interesu w składaniu wizyt uniwersytetom."

Około 50 studentów Uniwersytetu Northwestern z kampusu w Evanston wzięło udział w całodziennych protestach przeciwko CIA oraz odegrali oni nawet specjalnie zaaranżowaną scenkę, w której jeden ze studentów odegrał rolę agenta CIA, postawionego przez sądem.

Ośmiu studentów, członków Międzynarodowego Komitetu do Walki z Rasizmem (Committee against Racism) protestowało, siedząc w ciasnym kole i zaplecionymi rękami, na drugim piętrze Scott Hall, mieszczącym się przy 601 University Pl., policja aresztowała cztery osoby pod zarzutem naruszenia terenu prywatnej własności. Oprócz tego dwóch mężczyzn oskarżono o opieranie się policji i uniemożliwianie przeprowadzenia aresztowania.

Dla dwóch aresztowanych studentów protestowanie przeciwko CIA może zakończyć się wyjątkowo niekorzystnie, ponieważ grozi im zwolnienie ze szkoły.

Jeden z dziekanów Uniwersytetu Northwestern, Victor Linquist powiedział, że CIA przeprowadza rekrutację na tej uczelni od ponad już 10 lat i — jego zdaniem — udzielenie jej na to zezwolenia przez władze uniwersyteckie jest słuszne. Powiedział on: "Uniwersytet ma być środowiskiem, w którym powinno się dyskutować na wszystkie rodzaje tematów."

Studenci, którzy protestowali mają jednak odmienne zdanie niż Linquist. I tak, 22-letni John Roosa powiedział, że "nie jest to problem wol-

ności słowa." "W ten sam sposób równie dobrze można byłoby pozwolić mafii na przeprowadzenie rekrutacji na terenie uniwersytetu."

Roosa przyznał jednak, że nie wszyscy studenci podzielają jego zdanie. Na przykład z jego postawą nie zgadza się większość studentów z Tufts University.

Rzecznik tego uniwersytetu powiedział, że studencka rada dyscyplinarna zastanawia się nad rodzajem sankcji, jakie można byłoby wymierzyć 65 studentom, którzy brali udział w protestach, ponieważ — zdaniem tej rady — nie mieli oni racji zakłócając pracę przedstawicieli CIA, ale też według tej rady studenckiej, władze uczelni nie musiały karać studentów za ich wystąpienie.

Kolejna Ofiara Mroźów

W poniedziałek znaleziono w mieszkaniu martwą i zamrożoną 70-letnią Annę Wodzis, która żyła samotnie przy 1103 N. Waller Ave.

Kobieta ta pozostawała bez energii cieplnej od 4 stycznia, ponieważ jeden z pracowników Peoples Gas "odciął", w tym budynku dopływ gazu, myśiąc, iż dom ten jest niezamieszkały. Bezpośrednia przyczyna śmierci staruszki nie została jeszcze ustalona, ponieważ patolog nie mógł dokonać autopsji na jej zamrożonym ciele.

Ed Joyce, rzecznik Peoples Gas powiedział, że kobieta otrzymywała gaz podczas ostatniego weekendu, kiedy to przez Chicago przeszła rekordowa fala mroźów.

Anna Wodzis jest już piątą ofiarą mroźów, które ostatnio nawiedziły nasz kraj, a w tym i metropolię chicagowską.

Farmerzy Znowu Protestują

Dwunastu farmerów protestowało w poniedziałek przed chicagowską giełdą (Chicago Board of Trade) usiłując zakłócić jej pracę.

Farmerzy ci, którzy byli akurat nieliczną grupą w 300 osobowym tłumie protestujących, zostali aresztowani po tym, jak usiłowali przedrzeć się przez kordon policji w celu dostania się do środka budynku, w którym mają miejsce przetargi giełdowe.

W głośnych protestach farmerzy winili giełdę za swe niepowodzenia finansowe.



NGAN, TAJLANDIA. — Son Sann, odwiedził tereny, gdzie tymczasowo osiedlili się cywile Kambodżańscy, uciekający przed ewentualnym atakiem Wietnamczyków. (UPI)